

# NOWINY RZESZOWSKIE

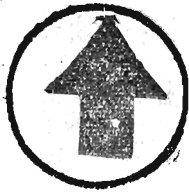
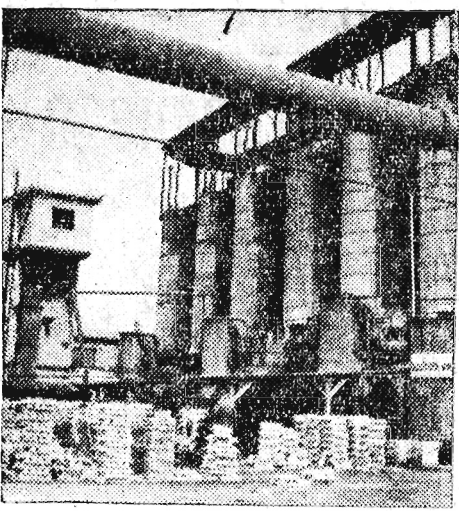
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.538

Wyd. A

Cena 20 gr

Nr 238 (2277) — Rzeszów, piątek 5 października 1956 r.



PRZED ROCZNICA PROKLAMOWANIA NRD (7. X. 56)

Na zdjęciu: Fragment walczowni metali kolorowych w Hettstedt. Fot — CAF

## Uchwała KC Węgierskiej Partii Pracujących

KOMITET Centralny Węgierskiej Partii Pracujących postanowił, że zwolki skazanych w ostatnich latach na karę śmierci na podstawie niesłusznych wyroków i rehabilitowanych ostatnio przywódców Węgierskiej Partii Pracujących zostaną ekskumowane i pochowane uroczyście z honorami wojskowymi. Zwolki te pochowane zostaną w sobotę na cmentarzu, obok innych przywódców Węgierskiego Ruchu Robotniczego. Komunikat KC WPP stwierdza, że chodzi tu przede wszystkim o b. ministra spraw zagranicznych Węgier Laszlo Rajka, b. członków KC WPP gen. Gwoerzy Palffy Tibora, Szonyi i Andrasa Szalai.

Komitet Centralny postanowił ekskumować zwolki innych niesłusznie skazanych działaczy ruchu robotniczego w terminie późniejszym.

## W ZWIĄZKU Z 12 ROCZNICĄ KAPITULACJI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Na zdjęciu: Bór-Komorowski udaje się na pertraktację z gen. von dem Bachem. Fot — CAF

## NAJWYŻSZY CZŁOWIEK JAPONII

NAJWYŻSZYM żyjącym obecnie Japończykiem jest 26-letni Jozimatsu Matsuzaka, mający 218 centymetrów wzrostu. W roku 1950 uciekł on z domu rodzicielskiego (w Nagano), nie mogąc znieść drwin swoich szkolnych kolegów, których już wtedy przerażał o głowie. Chłopak ukrył się w jednej z zapadłych górskich wiosek w Japonii środkowej i tu przeżył wśród górali 6 lat. Prowadzone przez policję poszukiwania nie dały rezultatu — chłopak wpadł jak kamień w wodę — sadzono że zginął.

W ubiegłym miesiącu Matsuzaka został przypadkowo odnaleziony. Lekarze stwierdzili, że Jozimatsu jest niedożywiony. Najwyższy człowiek Japonii znajduje się obecnie pod opieką lekarzy, jego niezwykły wzrost zainteresował także antropologów. Jak bowiem mówią statystyki, 20-letni Japończyk ma przeciętnie 161 cm wysokości. Lekarze, którzy badali Matsuzaka oświadczyli, że będzie on rosnąć jeszcze przez 4-6 lat, i że jego wysokość wzrośnie prawdopodobnie do 240-250 centymetrów.

## Pomoc musi przyjść natychmiast

JAK INFORMUJE nas dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odczynnymi — Hurtownia w Rzeszowie — Leś, trzy magazyny odczynkowe tego przedsiębiorstwa a mianowicie przy ul. Grunwaldzkiej 36, Małgorzaty Fornalskiej 7 i Rzeźniczej 8 są całkowicie przeładowane towarami tak, że nie można już przyjmować żadnych dalszych dostaw, a tym bardziej transportów odczynnymi (CSR), z których pierwszy już nadszedł (z zapowiedzią dalszych transportów).

Zachodzi obawa, że jeśli nie znajdzie się natychmiast pomocy na te towary — grozi nam przerwanie ich na teren innego województwa, mimo że są one u nas bardzo poszukiwane. Istnieje więc konieczność

z Niższe także będą od 7 bm. ceny obuwia ze skór zwierzęcych produkowanego przez drożny przemysł państwowy i spółdzielczy. Obuwie męskie i młodzieżowe na podszewkach skórzanych stanie się o 14 proc., a damskie i dziecięce o 9 proc. Poważnej obniżce ulegają obecnie ceny adapterów krajowej produkcji.

Adaptery z produkcji bieżącej, w obudowie drewnianej kosztujące obecnie 800 zł — stanowią 670 zł, walizkowe z 670 zł na 570 zł. O wiele tańsze będą adaptery starych typów — które obecnie stanowią dla handlu rezerwy. Cena adapteru typu Ge 53 w obudowie drewnianej obniżona zostanie z 800 zł na 400 zł, a cena takiego samego adapteru walizkowego z 670 zł na 300 zł. Adaptery dwóch typów produkowane przez ZISPO kosztować będą obecnie 430 i 550 zł zamiast 800 zł jak to było poprzednio.

Wiele obniżek cen detalicznych ustala się także w grupie artykułów gospodarstwa domowego. Najistotniejszą pozycją stanowią tu wyścigarki typów już obecnie nieprodukowanych, których dawna cena wynosiła 350 zł, a obecnie 238 zł.

Od 7 bm. zmieniona zostanie cena ryżu z 18 zł na 15 zł za kilogram.

Prowadzona przez PKC przecena obuwia produkowanego przez przemysł kluczowy i odczynki wytworzone przez spółdzielczość, dobiega obecnie końca.

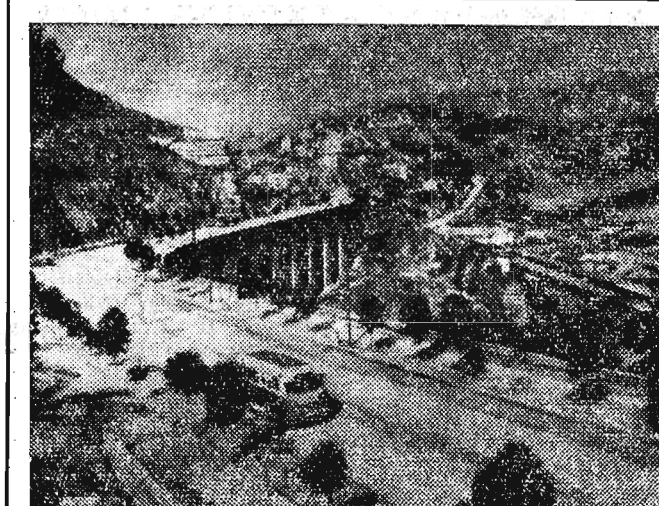
Bardzo istotnym faktem — jeżeli chodzi o politykę cen za usługi — jest uznanie obowiązujących obecnie cen za maksymalne. Spółdzielnie usługowe mogą więc kalkulować swoje ceny niżej i konkurować z innymi zakładami. Projektowane w przyszłości stopniowe ustalanie maksymalnych cen na wszystkie towary, produkowane przez przemysł drożny i spółdzielczy, wpłynie na większą ich operatywność oraz nie dopuści w ten sposób do powstania większych rezerwów w tych gałęziach produkcji.

W najbliższym czasie Prezydium Rządu przedstawione zostaną opracowane przez PKC projekty uchwał. Pierwszym z nich jest projekt w sprawie zakazu ograniczenia lub wycofywania z produkcji bez ekonomicznego uzasadnienia takiego kroku — tańszych artykułów powszechnego spożycia. Uchwała ta obowiązywać ma zarówno przemysł kluczowy jak i drożny.

Drugim projektem uchwały dotyczącej ustalania cen na nowe asortymenty wyrobów produkcji przemysłu kluczowego.

natychmiastowego rozładowania już zamagazynowanej masy towarowej z wymienionych magazynów przedsiębiorstwa przez kierownictwa sklepów odczynkowych MHD, PSS i PZGS w Rzeszowie, Łańcucie, Dębicy, Mielcu, Przeworsku, Leżajsku, Strzyżowie i Kolbuszowie, które nie wiadomo dlaczego tak długo zwlekają.

Z uwagi na to, że nadesłane towary nie mogą dłużej pozostać w wagonach — trzeba je natychmiast gdzieś ulokować. Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odczynnymi czyni usilne starania i poszukiwania za miejscem składowania. Niestety, wobec ciasnoty magazynów znalazła się bez wyjścia. Jednakowoż MRN i Wojewódzki Zarząd Handlu muszą natychmiast przyjść z pomocą przedsiębiorstwu.



## Węgla nie zabraknie — stwierdza WPHO

ZWRÓCIŁYMY się do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem z zapytaniem jak przedstawia się sprawa zaopatrzenia w węgiel na okres zimowy.

Jak informuje nas przedstawiciel tego przedsiębiorstwa, w roku bieżącym zaopatrzenie w węgiel zostało zmienione i w pierwszej kolejności wydają się węgiel na ogrzanie mieszkań, szkół i szpitali, a dopiero później dla biur i instytucji. Tak więc do końca września br. 52 proc. ludności miejskiej województwa rzeszowskiego, otrzymało już węgiel na zimę. Pozostałe 48 proc. ludności miejskiej, będzie mogło zakupić węgiel w składach w IV kwartale br. Do 15 grudnia br. przewiduje się zakończenie zaopatrzenia ludności w węgiel.

Warto dodać, że w IV kwartale br. woj. rzeszowskie otrzyma 37.200 ton węgla, tj. o 10.200 ton więcej, niż przewidywał plan zaopatrzenia.

## Żołnierze uratowali wieś Hrud od całkowitego zniszczenia przez ogień

W CIĄGU ostatnich dni w ośrodkach wiejskich woj. lubelskiego wybuchło znowu kilka groźnych pożarów. I tym razem powstały one wskutek nieprzebranej przez ludność podstępnych przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

I tak np. we wsi Hrud pow. Biała Podlaska pozostawione bez opieki dzieci zapalali słomę złożoną wbrew przepisom przy ścianie jednego z budynków gospodarskich. Wskutek gęstej zabudowy wsi oraz braku wody ogień zniszczył 16 budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz znaczną ilość inwentarza żywego. Jedynie dzięki ofiarności wzywanych na pomoc żołnierzy udało się ocalić pozostałe budynki od zniszczenia. Walka z groźnym żywiołem trwała kilka godzin.

We wsi Hrud miał być wybudowany w br. betonowy zbiornik na wodę. Żaden jednak z mieszkańców nie chciał przekazać placu pod budowę tego zbiornika — w związku z czym inwestycja przeniesiono do innej miejscowości. Brak zbiornika w poważnym stopniu utrudnił akcję ratunkową.

Groźny pożar wybuchł także we wsi Adamów pow. Łuków. Tutaj również ustawione przy zabudowaniach sterty utatwily szybkie rozprzestrzenienie się ognia. Zniszczeniu uległo 5 stodół ze zbiorami i 3 sterty słomy.

# Rada Ministrów rozpatrywała projekty uchwał o rozszerzeniu uprawnień rad narodowych

W DNIU 3 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone rozpatrzeniu projektów uchwał dotyczących rozszerzenia uprawnień rad narodowych w dziedzinie kierowania gospodarką narodową. W posiedzeniu wzięli również udział niektórzy przewodniczący prezydiów wojewódzkich Rad Narodowych. Projekty uchwał rozszerza-

jące poważnie kompetencje i uprawnienia rad narodowych, przedstawione przez wicepremiera St. Łapota, zostały na posiedzeniu wszechstronnie przedyskutowane. W toku dyskusji zgłoszono liczne poprawki i uzupełnienia.

Rada Ministrów projekty za akceptowała, zlecając Prezydium Rządu wprowadzenie po prawek zgłoszonych do uchwał przy ostatecznej ich redakcji.

## Leśnicy czechosłowaccy goście będą w Bieszczadach

CORAZ bardziej zacieśnia się współpraca gospodarcza i kulturalna społeczeństwa Podkarpacia z południowymi sąsiadami — Czechosłowakami. W najbliższych dniach, tj. 12, 13 i 14 bm. pracownicy Rejonu Lasów Państwowych w Sanoku podejmą będą gościna leśników czechosłowackich. W czasie trzy dni trwającego spotkania, goście czechosłowaccy zapoznają się z pracami inwestycyjnymi — za gospodarowaniem terenów południowo-wschodnich naszego województwa. Leśnicy sanockiego RLP wspólnie z gośćmi z CSR przeprowadzą szereg dyskusji, m. in. nad sposobem eksploatacji i odnowienia przestarzałych drzewostanów bukowych, zalesieniem gruntów porolnych, przebudową zagajników olszy szarej itp. (m)

## W CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

Na zdjęciu: Fragment miasta Czunkin (prowincja Seczuan). Fot — CAF



W CIESZYNIE. W Cieszynie, staniem miejscowego „Dому Kultury” zorganizowany został konkurs na najpiękniejszą dziewczynę tego miasta. Impreza, która scharniła dużą liczbę widzów, odbyła się z udziałem międzyzakładowej orkiestry jazzowej z Ostrowy (CSR) oraz artystów.

Pierwsze miejsce w konkursie jury przyznało dwudziestoletniej cieszymiance — Wandzie Boczek, pracownicy skupu PZGS w Cieszynie. Dzięki szanownej organizacji była to impreza w pełni udana. Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczyli na odbudowę Warszawy.

● LUBLIN. Wczoraj rozpoczął obrady w Lublinie XXV ogólnopolski zjazd okulistów. W zjeździe tym bierze udział ponad 300 okulistów z kraju oraz szereg delegacji z zagranicy.

Podczas trzydniowych obrad uczestnicy zjazdu wysłuchają około 60 referatów, wezmą udział w pokazach operacji i zwiedzą nowoczesnie wyposażoną klinikę okulistyczną Akademii Medycznej w Lublinie, której kierownikiem jest znany pionier w dziedzinie operacji, przeszczepiania rogówki — prof. dr Tadeusz Krwawicz.

● WROCŁAW. Wczoraj rano w salach wystawowych Muzeum Śląskiego we Wrocławiu otwarta została wystawa drewnu japońskiego XVIII i XIX wieku, zorganizowana przez UNESCO przy współpracy Krajowej Komisji Japońskiej do spraw UNESCO.

Wystawa, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, otwarta będzie we Wrocławiu przez 10 dni. (PAP)

Na str. 6 zamieszczamy ciekawy konkurs czytelnicy pt. „Zgadnij”, zorganizowany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. 11

## Zamiast biur 10 izb dla pracowników na mieszkania

W OSTATNICH dniach września, komisja socjalno-bytowa przy Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gilniku Mariampolskim powzięła decyzję, w której postanowiła sześcioro pracowników w biurach urzędniczych, a opróżnione pokoje przeznaczyć na mieszkania dla pracowników.

W wyniku tej akcji, wygospodarowano 10 izb, w których zamieszka 3 rodziny. Obecnie w zwolnionych izbach przeprowadza się remonty. W przyszłym tygodniu pracownicy Fabryki wraz ze swoimi rodzinami wprowadzą się do nowych mieszkań.

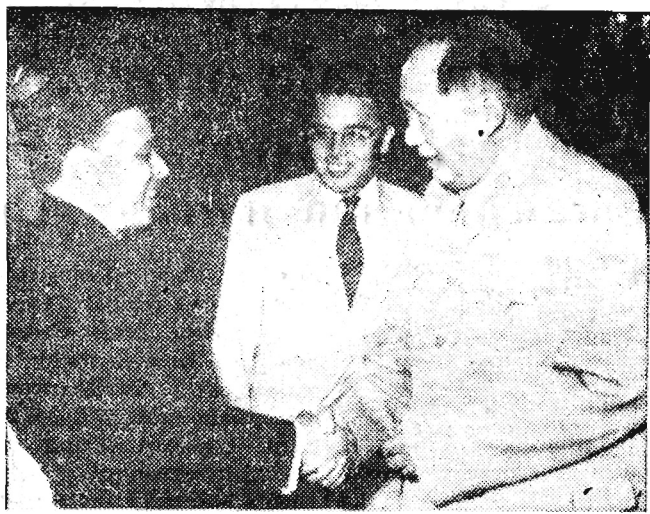
## PRZYBYCIE POLSKICH PILOTÓW DO KAIRU

Pilotów polskich, którzy przybyli specjalnym samolotem na Międzynarodowe Lotnisko w Kairze powitał napis: „Witajcie w Egipcie”. Fot — CAF





PREMIER NEPALU W CHINACH



Na zdjęciu: Przewodniczący ChRL Mao Tse-tung wymienia uścisk dłoni z premierem Nepalu Tanka Prasad Azaria. Fot — CAF

Z konferencji partii labourzystowskiej

NA CZWARTKOWYM posiedzeniu konferencja odrzuciła na wniosek Komitetu Wykonawczego 5.217 tys. głosów przeciwko 1.582 tys. głosów rezolucję, zgłoszoną przez lewicowe skrzydło Labour Party i domagającą się zniesienia obowiązku służby wojskowej.

Członek Komitetu Wykonawczego i nowy wiceprzewodniczący partii Tom Driberg zreferował deklarację programową pt. „Polityka partii labourzystowskiej w sprawach kolonialnych”.

Program kolonialny partii labourzystowskiej przemilcza prawo narodów do samookreślenia, a zamiast tego głosi, że „na Anglii spoczywa obowiązek utrzymania kontroli nad koloniami, dopóki nie zostaną stworzone warunki, które umożliwią wprowadzenie całkowitej demokracji”.

Driberg krytykował stosunki w Unii Południowo-Afrykańskiej, gdzie dyskryminacja rasowa przybrała szczególnie jaskrawy charakter, ale nie wyciągnął stad konkretnych wniosków wobec rządu południowo-afrykańskiego, ponoszącego odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

Po przemówieniu Driberga przewodniczący udzielił głosu przedstawicielom tej delegacji, które wniosły różne rezolucje w sprawach kolonialnych, a następnie oświadczył, że dyskusja na ten temat została zakończona. Delegat Brockway zaprotestował przeciwko stanowisku przywódcy konferencji, stwierdzając, że w ten sposób uniemożliwiono rozwinięcie się merytorycznej debaty nad deklaracją programową kierownictwa partii.

Delegaci, którzy uzasadniali zgłoszone rezolucje, potępiłi je dnoymyślnie politykę dyskryminacji rasowej w koloniach brytyjskich.

Program partii labourzystowskiej w sprawach kolonialnych został zatwierdzony. Uchwalono również rezolucję, która po

Agresywny charakter nowej armii zachodnio-niemieckiej

W DZIENNIKU „Times” ukazał się artykuł korespondenta bońskiego tego dziennika, poświęcony nowej armii zachodnio-niemieckiej.

Jak wynika z tej korespondencji, w kółach rządzących Bonn nie ukrywają antyradzieckiego ostrza nowej Bundeswehry. Jak pisze korespondent, chodzi o utwózenie takiej armii, która „byłaby zdolna do działania w stepach rosyjskich”. Bundeswehra będzie zaopatrzona tak, by umożliwić jej pochód na wschód. Istota strategii zachodnio-niemieckiej jest jasna — kontynuacja korespondent. Bundeswehra chce od razu uzyskać 10.800 pojazdów pancernych dla transportu wojsk. 1.100 pojazdów już zamówiono. Dla 12 dywizji jest to ilość nieproporcjonalnie wielka. Będzie to potężna armia o charakterze zaczepnym.

INCYDENT GRANICZNY IZRAELSKO - JORDAŃSKI

Na zdjęciu: Dwaj żołnierze izraelscy obok żołnierza jordańskiego, zabitego w czasie ataku na Houssan. Fot — CAF



Egipt gotów jest rokować - oświadczył Nasser

PREZYDENT Egiptu Nasser oznajmił w czwartek ponownie, że Egipt gotów jest w drodze rokowań doprowadzić do pokojowego uregulowania konfliktu sueskiego. W rozmowie z korespondentem agencji International News Service Nasser powiedział, że podczas wszelkich rozmów należy uwzględnić fakt, iż Kanał jest nierozdzielalną częścią Egiptu. „Jeśli mówię o rokowaniach — oświadczył Nasser — to mam na myśli rozmowy z udziałem Egiptu, a nie rozmowy między trzema mocarstwami zachodnimi, których wyniki miałyby być narzucone Egiptowi siłą, czy też w drodze presji gospodarczej. Tę rolę rządzący nacisk na Egipt nie przyniosłby żadnego rezultatu”.

W odpowiedzi na pytanie, jakie kroki podejmie Egipt, jeśli Zachód upierać się będzie przy „kontrolu międzynarodowej nad Kanałem”, Nasser oświadczył, że Egipt zdecydował się na wszelką cenę obronić swą suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną.

Siódmy dzień procesu „grupy dziewięciu”

NA WSTĘPIE siódmego dnia toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu procesu dziewięciu sąd ogłosił swe postanowienie uwzględnienia zgłoszonego w dniu poprzednim przez obronę wniosku o załączenie do akt sprawy opinii prof. Chłasińskiego, wydanej w procesie Foltynowicza i in.

W wyniku przeprowadzonych przed sądem w dniu poprzednim starań — udało się sprowadzić dwóch świadków spośród tych, którzy nie stawili się dotychczas na rozprawę. Pierwszy z nich, kuzyn osk. Biegańskiego — Zygmunt Wysoki, skorzystał z przywołania go, ze względu na pokrewieństwo z oskarżonym, prawa odmowy zeznań. Drugi — Mariusz Maciejewski — stwierdził, że 28 czerwca jacyś nieznani mu osobnicy ostrzelali z klatki schodowej zamieszkałego przez niego domu przy ul. Poznańskiej 43 gmach Urzędu d/s BP. Spośród oskarżonych świadek nikogo nie zna ani nie rozpoznaje w nich o-wych napastników.

W związku z zeznaniami św. Heleny Jaworskiej, obrońca jej syna zgłosił wniosek, o poddanie oskarżonego badaniu psychiatrycznemu. Sprzeciwił się temu oskarżyciele publiczni, twierdząc, że zachowanie się osk. Jaworka zarówno w czasie śledztwa jak i

rozprawy sądowej nie wykazuje żadnych odchyśleń od zachowania się normalnego człowieka.

Z kolei sąd udzielił głosu biegłemu socjologowi: profesorowi uniwersytetu w Łodzi dr. Janowi Szczepańskiemu oraz profesorowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dr. Tadeuszowi Szczurkiewiczowi.

Pierwszą opinię swą składa przed sądem prof. Szczepański. Po dłuższym wywodzie o charakterze teoretycznym na temat wpływu tłumy na działanie jednostki, biegły dochodzi do omówienia — na podstawie zapoznania się z aktami sprawy — problemu: w jakiej mierze ogólne wydarzenia, jakie miały miejsce w Poznaniu 28 czerwca br., oddziaływały na postępowanie oskarżonych.

W tłumie — stwierdza prof. Szczepański — zachodzi zjawisko tzw. deindywidualizacji, czyli zaniku niektórych indywidualnych cech człowieka. Występuje wówczas wzmożona skłonność do nasładowania. Ulegają zanikowi wpojone normami etycznymi hamulce. Następuje wzmożone zawiśnięcie solidarności przy jednoczesnym zmniejszeniu się subiektywnego poczucia odpowiedzialności. Jednostki są pod sugestią hasła akceptowanych przez tłum jako całość.

Biegły stawia pytanie czy grupa oskarżonych mogła działać pod wpływem sugestii tłumy, przynajmniej w pierwszej fazie zajścia? I odpowiada: przemawia za tym wiele okoliczności.

Sa oni bowiem młodzi (z wyjątkiem jednego oskarżonego są w wieku 18-22 lat), o niewielkim zasobie doświadczeń życiowych. Wykształcenie ich równa się 4-5 klasom szkoły podstawowej. Wszyscy, albo większość z nich, brał udział w manifestacji na placu przed Prezydium MRN, słuchali przemówień, które niewątpliwie przyczyniły się do wywołania podniecenia tłumy. Słysząc, wznoszone okrzyki, maszerujące ulicami tłumy — wszystko to razem — stwierdza biegły — stworzyło sytuację, w której nie tylko oskarżeni, młodzi chłopcy, potracili głowy.

Jeżeli chodzi o ich pełny udział w walce, to informacje uzyskane z akt i innych źródeł — mówi dalej prof. Szczepański — nie pozwalają na stwierdzenie w jakim stopniu był on pod wpływem sugestii wywołanej w tłumie.

Ogłoszenie wyroku w poniedziałek — 8 bm. Proces morderców kpr. Izdebnego

W DNIU 4 bm. w procesie przeciwko Foltynowiczowi, Zurkowi i Sroce, oskarżonym o udział w zamordowaniu kpr. Izdebnego, w dalszym ciągu głos zabierali obrońcy. Jako pierwszy przemawiał w tym dniu adw. Luboński, obrońca osk. Zurka. Polemizował on na wstępie z tezami wysuwanymi w przemówieniu prokuratora o jednoznaczności winy w wypadkach poznańskich, adwokat Luboński wyraża następnie opinie, że „tłum, który wyszedł na ulice — to łatwo zapalny materiał”. — Stąd jego wniosek, że gdy w tłum ten padła pogłoska o zabitej kobiecie i dziecku, była to iskra, rzuczona na obryznię ilości nagromadzonych materiałów palnych.

Obronca stara się przedstawić osk. Zurka jako jednego z wielu uczestników zajścia, którego młody wiek sprzyjał emocjonalnemu poddaniu się psychozie tłumy. Zdaniem obrońcy, oskarżonemu Zurkowi należy się kara za to, że raz uderzył w twarz Izdebnego, a poza tym w czasie zajścia brał udział w kradzieży i paleniu akt sądowych. Adw. Luboński poddaje też w wątpliwość zeznaną niektórych

świadków zajścia, którzy stojąc w tłumie nie mogli dokonać obserwacji biegu wydarzeń.

W zakończeniu swego przemówienia, adw. Luboński zwraca się do sędziów, aby oceniając winę oskarżonego nie zapominali, że tylko szcze-gólne okoliczności, z jakich wyrósł jego czyn, zapocządkowały go na ławie oskarżonych.

Następny obrońca osk. Zurka adw. Łuszczewski stwierdza, że faktem jest, że krytycznego dnia kpr. Izdebnego zastał w nieładzi sposób pozbawiony życia. I ten niewątpliwie bolesny fakt ocenił w sposób człowieka o karym światopoglądzie. Obrońca odczytuje następnie orzeczenie sądu I instancji z sekcji zwłok kpr. Izdebnego, z którego wynika, że zmarły doznał obrażeń wgniecenia kości ciemieniowej czaszki i że przyczyną śmierci był wstrząs mózgu, pogłębiony wstrząsem ogólnym, który nastąpił na skutek pobicia. Powołując się na to orzeczenie, obrońca mówi, że jego zdaniem osk. Zurk może odpowiadać jedynie za pobicie kpr. Izdebnego, ale nie za

świadczeń, który spycha ten ruch na pozycję przestępcę.

Można oczywiście twierdzić — mówi dalej prokurator, że Izdebnego zabił tłum. To prawda. Nawet nie tłum ale tłuszcza. Ale to nie klasa robotnicza — to ci, którzy podsydzali się pod jej cierpienia, trudności i tragedie. Przed stawiciele tej tłuszczy siedzą na ławie oskarżonych. Wnieśli oni swój konkretny, uchwytny, przestępczy wkład do jej zbrodniczego dzieła.

Jest pełnym prawem i obowiązkiem obrony bronić jak najlepiej i najsukcesyjniej oskarżonych, ale moim prawem i obowiązkiem jest wykazać, że tu, aby ich bronić, w sferze rzeczy ściągają się do ich poziomu klasie robotnicze Poznania, aby ich w niej rozpoznać. Za główne swoje zadanie uważam walkę o to, by Wysoki Sąd tę koncepcję odrzucił.

Replika prokuratora powoduje z kolei wystąpienie obrońców, adwokatów: Kujanka, Hejmowski, Rusta i Barszczyński.

Po wysłuchaniu „ostatniego słowa” oskarżonych w którym prosili oni o łagodny wymiar kary — sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek, dn. 8 bm.



Na zdjęciu: Mowa oskarżycielską wygłasza prok. Alfons Leimann. w procesie Foltynowicza i innych. CAF

jego śmierć, która nastąpiła na skutek ciosów, zadanych mu w głowę.

Następnie przemawiają obrońcy osk. Sroki — adw. Jauksz i adw. Hejmowski.

Adw. Jauksz przenosił swe zacczą od podkreślenia związku, jaki istniał — jego zdaniem — między demonstracjami strajkowymi, a krwawymi wypadkami na Dworcu Głównym. Obronca przedstawia bierny udział osk. Sroki w tych wypadkach, kładąc nacisk na to, że na dworcu znalazł się on przypadkowo, w ostatnim stadium napadu na kpr. Izdebnego. Tam dopiero uległ psychozie tłumy, atakującego swą ofiarę i aktywnie przyłączył się do napastników. Jednak — zdaniem obrońcy — nie może być mowy o takim działaniu ze strony Sroki, które mogłoby mieć bezpośredni wpływ na śmierć kpr. Izdebnego.

Obronca podkreśla dalej udział wielu sprawców w zabójstwie kpr. Izdebnego, a następnie oświadcza: „Nie można przypisywać Sroce zamiaru udziału w zabójstwie kpr. Izdebnego. Takiego zamiaru on nie miał i dopiero na skutek okrzyków — jak powiedział — uderzył, czy kopnął kpr. Izdebnego”. Drugi obrońca osk. Sroki adw. Heinowski zwraca uwagę na młody wiek oskarżonych, jako na okoliczność łagodzącą.

Przemówienia obrońców powodują repliki oskarżyciela publicznego prokuratora A. Leimanna, który oświadczył m. in.:

W niektórych, nawet dość zasadniczej natury punktach, zgodzić się mogę z obroną. Słyszeliśmy tutaj, że procesu tego nie da się oderwać od ogólnego tła wypadków poznańskich. Nic innego nie twierdziłem w swoim wystąpieniu.

Prokurator polemizując z obrońcą osk. Foltynowiczem, adwokatem Kujankiem, który wzywał sąd do pobłażliwości, zapytuje ko mu należy pobłażać? Z całości linii obrony zdaje się wynikać, że chodzi o klasę robotniczą Poznania. Czy jednak argument adw. Kujanka o potrzebie pobłażania klasie robotniczej nie jest wyważeniem otwartych drzwi?

Obrona starała się wywołać wrażenie, że nie było dwóch nurtów wydarzeń poznańskich, że oskarżeni reprezentują jedynie nurt — nurt obrony interesów robotniczych. Czy tak być może? Czy ze zwiększonym znaczeniem się do obrony interesów robotniczych? Czy w bestialstwie wyraża się walka klasa robotniczej? Czy uznaje to ona za swoją sprawę? Jest to nie do przyjęcia przez klasę robotniczą. Kto stawia znak równości między ruchem klasy robotniczej — choćby wyrażonym w nieludzki — naszym zdaniem — sposób — a działalnością przestępczą, nieludzka, bestialska, ten czy chce czy

Kacik sportowy

Spartak Martin (CSR) — Polonia Przemysł 24 (1:0)

KAPITANAT PSPN ma duże trudności z ustaleniem odpowiedniego składu drugiej reprezentacji na niedzielny mecz z Francją B. Za północ jest już na dokonanie większych zmian w zespole, który tak słabo zaprezentował się w meczu z AFC Belo Horizonte.

Wprowadzona zostanie prawdopodobnie jedna zmiana — na lewym łączniku wystąpi utalentowany junior — Lentner.

Tak więc skład zespołu będzie następujący: Machnik, Mastoń, Korynt, Kolodziejczyk, Suszczyk, Olejnik, Gronowski, Trampisz, Uznański, Lentner i Czech.

DRUGI występ I-ligowej drużyny węgierskiej Vasas Csepel w Krakowie przyniósł jej porażkę. Vasas przegrał z Wisłą 0:1. Strzelcem bramki był Gamał. Sędziował Biernacki z Krakowa. Widzów ok. 25 tys.

Wiśkie wskutek nieomal całonocnej ulewy boisko bardziej odpowiednio lepiej technicznie wyszkolonym Węgom, który w pierwszej części meczu miał dość znaczną przewagę. Bezładna gra defensywy Wisły, nie pozwoliła Węgom na zdobycie bramki. Po przewzię przeważa Węgrów miała ograżać, a pod koniec zawodów inicjatywę przejął Wisła zdobywając zwycięską bramkę. Piłkarze węgierscy w obliczu drugiej porażki zaczęli grać ostro powodując liczne kontuzje.

W drużynie Wisły, która walczyła bardzo ambitnie wyróżnili się przede wszystkim Kawula grający tym razem na środku obrony, obaj pomocnicy Jedryś i Michel oraz Gamał w ataku. U Węgrów, którzy wystąpili w takim samym zestawieniu jak w meczu z Cracovią, najlepiej grali: obrońca Takacs, pomocnik Kleinbaum oraz napastnicy Toth II i Molnar.

MIOTACZ amerykański Cö-holly poprawił na zawodach w Bostonie rekord świata w rzucie miotłem, uzyskawsł on wspaniały wynik — 66,73 — lepszy o 37 cm od dotychczasowego rekordu, należącego do zawodnika radzieckiego Kriwonosowa.

W DNIU 4 bm. rozpoczęły się w Gnieźnie XII młodzieżkie mistrzostwa Polski z udziałem zawodników Dynamo (NRD). W mistrzostwach bieżnie udział 60 uczestników wyłonionych na zawodach okręgowych. W pierwszym dniu rozegrano konkurs ujeżdżania konia. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Gellert (LZS Racot).

(PAP)



# Projekt ustawy o 5-letnim rozwoju gospodarki narodowej

## Ciąg dalszy z numeru wczorajszego

### W przemyśle elektrotechnicznym należy:

znacznie rozwinąć produkcję wielkich maszyn elektrycznych, a w szczególności opanować produkcję kompletnego wyposażenia elektrycznego do górniczych maszyn wyciągowych o mocy 1.100, 1.600 i 2.400 kW;

rozwinąć produkcję kompletnego wyposażenia dla lokomotyw dalekobieżnych, dla trójwagowych jednostek silnikowych, dla tramwajów szybkiejszych;

w produkcji kabli i przewodów oraz silników i transformatorów w większej mierze stosować aluminium zamiast miedzi.

### W przemyśle tele i radiotechnicznym należy:

rozwinąć produkcję telefonii nośnej 12-krotnej jednorobowej, 24 i 60-krotnej dwurobowej, urządzeń radiolinii oraz opanować produkcję nadajników telewizyjnych;

unowocześnić i rozszerzyć zakres produkcji sprzętu radiotechnicznego przez wprowadzenie odbiorników wysokiej klasy, odbiorników samochodowych, turystycznych, bateryjnych i innych oraz przez opanowanie seryjnej produkcji odbiorników telewizyjnych.

Należy zwiększyć produkcję materiałów instalacyjnych, grzejników centralnego ogrzewania, żeliwnych rur, kształtek i innych elementów kanalizacyjnych ok. 2-krotnie, sanitarii ponad dwukrotnie.

W dziedzinie organizacji produkcji i technologii należy w szczególności: rozwijać i usprawnić kooperację i specjalizację zakładów, powszechnie organizować przykładowe biura konstrukcyjne i wydziały prototypowe;

zwiększyć znacznie obróbkę bezwiorową; szeroko wprowadzać potokowe metody produkcji; stosować nowoczesne, wysokowydajne maszyny pozwalające na koncentrację operacji i osiągnięcie znacznych oszczędności materiałowych; zastosować nagrzew do kucia i hartowania prądami wysokiej częstotliwości, nagrzew indukcyjny, drażnienie elektrośrodkowe, polerowanie elektrolityczne.

Należy zapewnić jak najsilniejszy rozwój przemysłu chemicznego, budowę wielkiego narodowego przemysłu chemicznego opartego przede wszystkim na zasobnej bazie surowców krajowych.

W związku z tym należy:

zyskać wzrost wydobywa pirotów o 104 proc., fosforytów o 275 proc., soli kamienną białą o 95 proc., soli warzonej o 27 proc., barytu o 156 proc., a także znaczny wzrost wydobywa anhydrytu, kamienia wapiennego i innych;

podjąć prace inwestycyjne zmierzające do uruchomienia kopalni siarki na prawym brzegu Wisły w rejonie Tarnobrzega w okresie następnego planu 5-letniego. Na lewym brzegu należy uruchomić doświadczalną kopalnię odkrywkową.

Należy zwiększyć produkcję dla potrzeb rolnictwa, w szczególności nawozów azotowych do 212 proc. i fosforowych do 200 proc. w 1960 r. w porównaniu z 1955 r.; należy przy tym wprowadzić nowe asortymenty skoncentrowanych nawozów azotowych oraz termofosfatów bezsodowych.

Dla potrzeb walki ze szkodnikami w rolnictwie należy opracować nowe środki toksyczne oraz uruchomić na skalę przemysłową produkcję gammeksanu bezwonnego.

Należy uruchomić na skalę przemysłową produkcję wielkiej syntezy organicznej, opartej na przerobieniu acetyleny z karbidu, tlenku węgla i wodoru oraz na wykorzystaniu gazu ziemnego i koksowniczego, jak również półproduktów organicznych ze smoly węglowej. W szczególności należy uruchomić produkcję kauczuku syntetycznego — osiągnąć poziom 24 tys. ton w 1960 r., półproduktów do mas plastycznych i włókien syntetycznych, zmiekczaczy do tworzyw sztucznych oraz sztucznych środków piorących i emulgujących zastępujących tłuszcze zwierzęce, jak również żywic sztucznych zastępujących deficytowe oleje roślinne.

Należy uruchomić produkcję polichloru winylu w wysokości 15 tys. ton w 1960 r. W oparciu o te tworzywa i inne należy zwiększyć i uruchomić produkcję artykułów technicznych z mas plastycznych i kauczuku, zastępujących metale kolorowe i drewno dla przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, budownictwa i innych.

Należy opanować i uruchomić pro-

dukcję cennych żywic epoksydowych oraz silikonowych olejów i żywic niezbędnych w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym. Tworzywa te powinny również znaleźć szerokie zastosowanie w przemyśle skórzanym, obuwniczym, galanterijnym i do wyrobu wielu przedmiotów powszechnego użytku.

Należy wprowadzić produkcję żywic i środków wykończalnych nadających tkaninom specjalne właściwości, jak niepalność, odporność na gnienie, niekierliwość itp.

Dla zapewnienia niezbędnej bazy surowcowej dla przemysłu włókienniczego należy znacznie rozszerzyć produkcję włókien wiskozowych, uzyskując w 1960 r. wzrost produkcji jedwabiu sztucznego o 52 proc., a włókien ciętych o 40 proc. w porównaniu z 1955 r. W zakresie włókien syntetycznych należy uzyskać wzrost produkcji steelonu do 4.500 ton w 1960 r. oraz wprowadzić produkcję nowego włókna syntetycznego zastępującego wełnę, opartego na poliakrylonitrylu.

W latach 1956—1960 należy zwiększyć produkcję ogumienia trakcyjnego tak, aby zlikwidować import tych wyrobów do niezbędnego minimum, tj. tylko dla pojazdów nietytowych. Należy uruchomić produkcję opon bezdętkowych, których udział powinien wynieść w 1960 r. 50 proc. planowanej produkcji dla samochodów osobowych oraz rozpocząć produkcję tych opon dla samochodów ciężarowych.

Dla poprawienia estetyki i własności użytkowych wyrobów włókienicznych i skórzanych należy uruchomić produkcję nowych, szlachetnych barwników odpornych na światło i pranie oraz pigmentów.

W celu zaspokojenia wzrastających potrzeb lecznictwa należy zwiększyć co najmniej 2,4 raza produkcję wyrobów farmaceutycznych, w szczególności należy zwiększyć co najmniej 4-krotnie produkcję antybiotyków oraz uruchomić produkcję szeregu nowych asortymentów, jak streptomycyna, aureomycyna, terramycyna, wprowadzić nowe środki przeciwwirusowe, przeciwrzeumatyczne, naserowe i inne.

Należy przystąpić do kompleksowej automatyzacji procesów produkcyjnych, a w pierwszym rzędzie automatyzować pomiary i kontrolę procesów oraz wprowadzić automatyczną regulację procesów produkcyjnych zwłaszcza w przemyśle syntetycznym, farmaceutycznym i nieorganicznym i przygotować przesłanie do automatyzacji ciągów azotowych.

W przemyśle materiałów budowlanych należy: poważnie rozwinąć produkcję elementów prefabrykowanych, umożliwiających szerokie stosowanie uprzemysłowionych metod w budownictwie.

Odpowiednio do potrzeb budownictwa należy rozwinąć produkcję podstawowych materiałów budowlanych, w szczególności należy: zwiększyć produkcję cementu portlandzkiego marki „350” i marek wyższych oraz wykorzystać maksymalnie granulowany żużel wielkopiecowy, jako dodatek w ilości 15—20 proc. całej produkcji cementu; uruchomić produkcję nowych asortymentów cementów portlandzkich i hutniczych; rozwinąć produkcję cementu plastifikowanego do poziomu 170 tys. ton w 1960 r.; zwiększyć produkcję wapna palonego w bryłach o 41 proc., wapna suchogazowanego o 90 proc. w 1960 r. w porównaniu z 1955 r.; uruchomić produkcję suchych tynków, bloków gipsowych i płyt gipsowych; zwiększyć produkcję wapna nawozowego na potrzeby rolnictwa o 36 proc. i wapienka mielonego do 240 tys. ton w 1960 r., tj. ponad 20-krotnie zwiększyć produkcję cegły ceramicznej ogółem o 56 proc., cegły wapienno-piaskowej o 104 proc., dachówki (Min. Przem. Mat. Budowlanych) o 49 proc., papy smołowej o 37 proc., papy bitumicznej o 41 proc., płyt azbestowo-cementowych o około 54 proc.

Należy znacznie rozszerzyć stosowanie materiałów miejscowych takich jak gliny, kamień, żużel, trzcina i inne, zwłaszcza dla potrzeb budownictwa wiejskiego oraz podnieść jakość produkcji materiałów budowlanych, szczególnie materiałów ściennych, dachówki, papy i kruszywa.

W przemyśle drzewnym i papierniczym, uwzględniając potrzeby racjonalnej gospodarki leśnej, należy zmniejszyć produkcję tarcicy z 6,6 mln w 1955 r. do 6,3 mln m<sup>3</sup> w 1960 r., jednocześnie przez unowocześnienie technologii podnieść uzysk tarcicy z surowca iglastego z 69 proc. do 74,6 proc.

Produkcja mebli wg wartości (w cenach porównywalnych) powinna wzrosnąć o 61 proc., przy czym nastą-

pić powinna znaczna poprawa ich jakości oraz rozszerzenie asortymentu.

Należy dwukrotnie zwiększyć produkcję płyt pilśniowych

Należy osiągnąć produkcję celulozy w wysokości 323 tys. t. o 51 proc. więcej niż w 1955 r., papieru — 520 tys. t. tj. 39 proc. więcej oraz tektury 159 tys. t. tj. 44 proc. więcej. Produkcja spirytusu z ługów pocelulozowych powinna wzrosnąć dwukrotnie i osiągnąć w 1960 r. 11 mln l.

W przemyśle lekkim należy: zapewnić dalsze zwiększenie produkcji tkanin, wyrobów dziewiarskich, wyrobów pończosznicych, wyrobów odzieżowych, obuwia i galanterii skórzanej oraz znacznie polepszyć jakość wyrobów, ich estetykę i wykończenie oraz rozszerzyć asortyment.

W przemyśle bawełnianym należy: zwiększyć ilość tkanin wykańczanych apreturami szlachetnymi jak apretury niemnące, wodoodporne i niespialne do ilości 115 milionów mb; wydatnie zwiększyć produkcję popeliny bieliznianej i płaszczowej oraz polepszyć jakość szeregu asortymentów tkanin bawełnianych przez szerokie stosowanie przędzy skrępanej i zagęszczenie tkaniny; stosować na szeroką skalę mieszanie włókien sztucznych i syntetycznych oraz mieszanie tych włókien z włóknami naturalnymi, co pozwoli na optymalne wykorzystanie specyficznych właściwości poszczególnych rodzajów włókien; wprowadzić szerokie krosna o wydajności znacznie większej niż stosowane dotychczas;

wprowadzić produkcję przędzy kędzierzawionej steelonowej (typu „Helanco”); uruchomić produkcję wyrobów pończosznicych elastycznych.

W przemyśle wełnianym należy: zdecydowanie poprawić użyteczność tkanin przez znaczny wzrost zawartości żywej wełny w tkaninach wysokoprocentowych; zwiększyć produkcję tkanin, w skład których wchodzi przędza czesankowa i wrotażki tkaniny wełniane z domieszka włókien syntetycznych wełnopodobnych;

Wprowadzić do produkcji nowe rodzaje tkanin, jak lniano-bawełniane, żakardowe oraz nowe asortymenty tkanin koszulowych i sukienkowych.

Znacznie zwiększyć produkcję tkanin jedwabnych sukienkowych i bluzkowych, tkanin z włókien syntetycznych, wysoko-gatunkowych aksamiotów sukienkowych i tkanin imitujących futra; rozpocząć produkcję dzianin odzieżowych na okrycia wieczorne;

znacznie podnieść wartość użytkową wyrobów dziewiarskich przez szerokie stosowanie przędzy z włókien syntetycznych przędzy wełnianej o wyższej zawartości wełny i przędzy bawełnianej merceryzowanej.

W latach 1956 — 1960 należy zainstalować około 200 tys. wrzecion w przemyśle bawełnianym i około 60 tys. wrzecion w przemyśle wełnianym.

W przemyśle garbarskim należy: podnieść jakość wyprawy skór poddezowych w celu zmniejszenia jej ścieralności, przez stosowanie na szerszą skalę nowoczesnych syntetycznych środków pomocniczych i wykończalnych, jak również przez stosowanie środków impregnujących skórę; podnieść jakość wyprawy skór wierzchnich przez natłuszczenie w celu wyrównania barwy skóry i nadania jej elastyczności, co w efekcie powinno przedłużyć jej użyteczność, w szczególności poprawić wyprawę skór świnięcych tak dla obuwnictwa jak i dla przemysłu galanterii skórzanej i w tym celu zakupić licencje na wysokojakościową wyprawę skór.

W produkcji obuwia należy: wprowadzić nowe modele oraz wydatnie poprawić wygląd zewnętrzny wyrobów i jakość wykonawstwa; w pełni zabezpieczyć w produkcji odpowiednie ilości właściwych numeracji obuwia; w szczególności zwiększyć produkcję obuwia dziecięcego zarówno w przemyśle kluczowym jak i terenowym, m. in. przez budowę nowych zakładów.

W przemyśle spożywczym należy: zwiększyć produkcję artykułów żywnościowych; zwrócić uwagę na wzbogacenie wysokogatunkowych asortymentów, podnieść stopień wykorzystania surowców.

W przemyśle mięsny należy: zwiększyć masę mięsno-tłuszczową na sprzedaż o 58 proc., produkcję wyrobów wędliniarskich o 55 proc., tłuszczów zwierzęcych o 35 proc., znacznie zwiększyć produkcję wyrobów gatmażeryjnych, konserw podobnych itp. Specjalnie silny nacisk należy położyć na stałe podniesienie jakości produkowanych wyrobów oraz rozszerzenie i uszlachetnienie asortymentu.

Należy znacznie zmniejszyć ilość osłonek papierowych używanych dotychczas przy produkcji niektórych gatunków wędlin i wyrobów wędliniarskich, zastępując je osłonkami wyższej jakości.

W przemyśle tłuszczowym należy: wprowadzić stosowanie do celów mydlarskich tłuszczów syntetycznych; rozszerzyć ciągłą ekstrakcję nasion oleistych; wprowadzić ciągłą rafinację oleju; powiększyć zdolności rafinowania i utwardzania oleju.

W przemyśle mleczarskim należy: zwiększyć produkcję mleka spożywczego butelkowego o ok. 2,5 raza, masła o 56 proc., serów o 63 proc. oraz rozszerzyć ich asortyment.

Od 1957 roku należy całkowicie zaniechać eksportu kazeiny, przeznaczając uzyskane mleko chude na cele podniesienia hodowli w kraju.

W przemyśle cukrowniczym należy: zmniejszyć straty przerobowe przy produkcji cukru; zwiększyć przerób buraków cukrowych do co najmniej 1.045 tys. q na dobę; tworzyć przy cukrowniach na terenach obfitujących w owoce oddziały przemysłu owocowo-warzywnego.

Należy uruchomić produkcję witaminizowanych artykułów spożywczych oraz produkcję odżywek dla dzieci, polepszając znacznie jakość wyrobów i rodzaje opakowań.

Należy zwiększyć produkcję tytoniu przemysłowego w 1960 r. o 50 proc., a papierosów o 33 proc., ponad to rozpocząć produkcję poszukiwanych na rynku papierosów typu marchorkowego.

Należy rozwinąć produkcję przemysłu owocowo-warzywnego, zapewnić lepsze wykorzystanie niszczących obecnie lokalnych nadwyżek produkcji owocowej.

W państwowym przemyśle drobnym i spółdzielczości pracy należy: zapewnić szybki rozwój produkcji artykułów powszechnego użytku przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb miejscowego rynku, w szczególności rozwijać produkcję zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego; wprowadzić na rynek te artykuły, których przemysł wielki i średni nie produkuje w ogóle albo w niedostatecznych ilościach; zapewnić maksymalny rozwój przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu torfowego.

Rozwój przemysłu drobnego powinien dokonywać się głównie w oparciu o:

lepsze wykorzystanie rezerw mocy produkcyjnej istniejących zakładów, uruchamianie zakładów nieczynnych, budowę nowych zakładów nie wymagających dużych nakładów inwestycyjnych, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie występują nadwyżki siły roboczej, jak również przez poważny rozwój produkcji chałupniczej;

wykorzystanie surowców odpadowych i miejscowych, organizowanie własnych baz uszlachetniania surowców odpadowych oraz zwiększenie zaopatrzenia w materiały pełnowartościowe rozdzielane centralnie;

wymianę przestarzałych maszyn i urządzeń produkcyjnych.

W celu pełnego podporządkowania przemysłu terenowego radom narodowym należy zakończyć organizację przedsiębiorstw miejskich i powiatowych i podporządkować je powiatowym i miejskim radom narodowym.

Należy podnieść rolę samorządu spółdzielni pracy tak, by stał się on rzeczywistym gospodarzem spółdzielni.

Należy otoczyć opieką i pomocą ze strony państwa rzemiosło indywidualne. Rozwój rzemiosła indywidualnego powinien pójść przede wszystkim w kierunku świadczenia usług dla ludności miast i wsi oraz uzupełnienia socjalistycznego przemysłu państwowego i spółdzielczego.

Rzemiosło indywidualne powinno w pierwszym rzędzie wykorzystać istniejące rezerwy siły roboczej i surowców odpadowych, miejscowych, a nie objętych planem państwowym, pochodzących ze skupu oraz powinno otrzymać większe przydziały materiałów i surowców.

Należy również rozszerzyć pomoc kredytową, zwiększyć pożyczki na zakładanie warsztatów i zakładów u sługowych, przydzielić lokale na ich prowadzenie, a także umożliwić nabywanie maszyn i urządzeń od przedsiębiorstw socjalistycznych.

Przy pomocy tych środków należy stworzyć warunki dla dwukrotnego wzrostu produkcji i usług rzemiosła

## ROLNICTWO

Należy w ciągu 5 lat podnieść produkcję rolniczą o ok. 25 proc. (w cenach porównywalnych), w tym produkcję roślinną o ok. 22 proc., a produkcję zwierzęcą o ok. 27 proc. Wzrost produkcji roślinnej powinien

być osiągnięty przede wszystkim w drodze podniesienia plonów z hektara, a częściowo także drogą zwiększenia powierzchni zbiorów. Należy wziąć do 1960 r. dodatkowo pod uprawę ok. 350 tys. ha gruntów, w porównaniu z powierzchnią obsianą w 1955 r.

Głównym zadaniem rolnictwa powinno być podniesienie produkcji zbóż i zwiększenie upraw pastewnych dla zabezpieczenia planowanego rozwoju hodowli. Jednym z ważnych środków dla podniesienia produkcji zbóż i powiększenia bazy paszowej powinien być wzrost uprawy kukurydzy.

Należy dążyć do rozszerzenia kontraktacji buraka cukrowego na terenach województw: rzeszowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

Produkcja nasiennej powinna osiągnąć poziom zapewniający pokrycie w pełni potrzeb w zakresie kwalifikowanego materiału siewnego, podstawowych roślin uprawnych.

Należy zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne o 83 proc., poprawiając równocześnie ich asortyment i jakość.

Należy wykonać roboty melioracyjne na obszarze około 530 tys. ha gruntów ornych, wykonać melioracje około 750 tys. ha użytków zielonych, zagospodarować ok. 800 tys. ha zamorsowanych łąk i pastwisk.

Należy dostarczyć rolnictwu w ciągu pięciu lat: około 70,6 tys. traktorów przeloczeniowych, w tym 20 tys. traktorów o mocy około 25 KM, przystosowanych do upraw międzyrzędowych, co oznacza podwojenie stanu parku traktorowego ponad 10,5 tys. kombajnów zbożowych — około 46,6 tys. sнопowiązałek traktorowych, — około 154 tys. siewników w przeliczeniu na 1,5 metra (zbożowych, traktorowych i konnych) celem całkowitego wyeliminowania siewu ręcznego.

Dla potrzeb indywidualnych gospodarstw chłopskich poważnie zwiększyć dostawy kosiarzy konnych, żniwiarek i młocarni kieratowych, wielokrotnie zwiększyć dostawy silników spalinowych i elektrycznych, podnieść jakość i zwiększyć dostawy drobnych narzędzi rolniczych, zabezpieczyć zaopatrzenie spółdzielni i spółek maszynowych w maszyny, ułatwiając im zakup maszyn w drodze pomocy kredytowej.

Należy poważnie zwiększyć ilość prac wykonywanych przez POM w gospodarstwach indywidualnych. W 1960 r. POM powinny wykonać w tych gospodarstwach około 20—25 proc. podstawowych prac uprawowych i prac żniwnych.

Należy zelektryfikować 518,5 tys. zagrod chłopskich, zakończyć w zasadzie elektryfikację PGR. Należy poważnie zwiększyć zaopatrzenie wsi w materiały budowlane. W 1960 r. należy dostarczyć 714 mln jednostek materiałów ściennych (wzrost o 62 proc. w porównaniu z 1955 r.), 1.109 tys. ton cementu (wzrost o 160 proc.), 546 tys. ton wapna budowlanego (wzrost o 68 proc.), 703 tys. m sześciątarcy (wzrost o 70 proc.). Należy osiągnąć umocnienie i dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych przy przestrzeganiu zasady pełnej dobrovolności i zapewnieniu niezbędnych uprzywilejowań ekonomicznych.

W spółdzielniach produkcyjnych należy osiągnąć wzrost produkcji zbóż, przede wszystkim w drodze podniesienia plonów 4 zbóż. Należy dążyć do poważnego zwiększenia ilości bydła zespolowego i wzrostu mleczności krów. Należy zwiększyć pomoc państwa dla spółdzielni, m. in. znacznie wzmożnić POM, większym i dobrze zorganizowanym spółdzielniom stworzyć możliwość zakupu traktorów oraz narzędzi i maszyn towarzyszących, przeznaczyć w planie kredytowym kwotę 3.770 mln zł na pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych. Dostawy z PGR dla państwa w 1960 r. powinny osiągnąć 710 tys. ton zbóż, 287 tys. ton żywności wieprzowej i ok. 800 milionów litrów mleka. PGR powinny wydatnie podnieść poziom hodowli zarodowej i gospodarki nasiennej. Znacznie podnieść produkcję zbóż w PGR należy uzyskać w drodze: wzrostu plonów 4 zbóż, które powinny osiągnąć przeciętnie co najmniej 15 q z ha oraz rozszerzenie uprawy kukurydzy do 120 tys. ha.

W zakresie produkcji zwierzęcej podstawowym zadaniem jest rozwój hodowli bydła. Pogłowie bydła powinno osiągnąć co najmniej 900 tys. sztuk, co stanowi wzrost o ok. 59 proc.

Specjalną uwagę należy zwrócić na poprawę warunków bytowo-socjalnych i kulturalnych pracowników PGR. Należy wybudować w PGR około 120 tys. izb mieszkalnych.

Ciąg dalszy w numerze

jutrzejszym



# O serdeczną wymianę myśli, uczuć i doświadczeń

**P**rzyjazd delegatów z Polski do Lwowa na sesję naukową, poświęconą rocznicy urodzin wybitnego pisarza ukraińskiego Iwana Franki — trzeba uważać za bardzo cenny objaw dążenia do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-ukraińskiej. Delegaci polscy występujący na wspomnianej sesji dorzucili niejedną ważną szczegółową biografii pisarza, który przez całe życie nie przestawał interesować się literaturą polską, walką Polaków o niepodległość — pisarza utrzymującego jak najszerzej stosunki z całym szeregiem polskich pisarzy i działaczy. Przyjaźń I. Franki z B. Czerwińskim, B. Wystubchem, J. Kasprzowiczem, korespondencja z E. Orzeszkową, była naturalnym wynikiem jego głębokiego przekonania, że tylko jak najbliższe porozumienie dwóch narodów może sprzyjać rozwojowi ich literatury i kultury.

Kulturalne i społeczne życie Polski budzi żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa ukraińskiego zwłaszcza tej jego części, która długie lata życia spędziła na tej samej ziemi wspólnie z Polakami i zdobyła swe wykształcenie dzięki kulturze polskiej i językowi polskiemu.

Chociaż liczba osób interesujących się literaturą pol-

ską na Ukrainie Radzieckiej wzrasta, trudno byłoby utrzymać, że ilość przekładów z literatury polskiej na język ukraiński można uważać za dostateczną. Do ostatniego czasu przeważają przekłady autorów z okresu XIX i początku XX wieku. Zresztą przekład „Placówki” — Prusa, „Chłopów” — Reymonta, „Ludzi bezdomnych” — Żeromskiego czy nowel Kononickiej nie wyczerpuje szerokiej skali talentu danych pisarzy. Nie widzimy dotychczas próby przyswojenia piśmiennictwu ukraińskiemu zbiorowych dzieł wybitnych pisarzy polskich. Np. o twórczości Orzeszkowej, o której tak często wspominał biografowie I. Franki — Ukraińcy mają dość słabe wyobrażenia.

Bogata i różnorodna literatura polska XIX wieku mogłaby odegrać ważną rolę w rozszerzeniu horyzontów literackich wśród pisarzy ukraińskich, niezależnie od faktycznej możliwości zaznajomienia się z najróżnorodniejszymi utworami pisarzy obcych tego okresu. Do dziś istnieje wśród ogółu miłośników literatury u nas fałszywe mniemanie, że literatura polska kończy się na kilku nazwiskach powszechnie znanych — i że autorzy znajdujący się poza kręgiem tych największych „gwiazd” nie zasługują na uwagę.

Dla zacieśnienia węzłów przyjaźni i pogłębienia pracy twórczej powinniśmy w pierwszym rzędzie śledzić za rozwojem literatury współczesnej. Z tą literaturą wiążą nas wspólne ideały i wspólne zadania. Ostatnie dziesięciolecie — przeistoczywszy od podstaw cały system społeczny a powoławszy do życia nowe warstwy i nowe talenty — stworzyło nowe, oryginalne dzieła odzwierciedlające głębokie przemiany w rzeczywistości i w umysłach ludzi. Toteż przeglądając systematycznie polskie nowości księgarskie we Lwowie jesteśmy zdziwieni, że obok wydań klasyków — Mickiewicza albo Fredry, tak mało jest nowych powieści, sztuk i prac krytycznych znanych, cenionych obecnie w Polsce autorów. Wiadomo nam, że teatry ukraińskie często zabytują o nowe sztuki polskie, ale widocznie wybór proponowany im przez tłumaczy nie jest ani bogaty, ani zadowalający. Z wyjąt-

**Michał Rudnicki**  
prof. Lwowskiego Uniwersytetu im. Iwana Franki  
członek Związku Pisarzy Radzieckich

kiem „Moralność pani Dulskiej” żadna sztuka znanych polskich dramaturgów z końca XIX i połowy XX stulecia nie była grana powszechnie w ostatnich latach w teatrach ukraińskich.

Z drugiej strony, o ile się nie myle, niewiele lepiej przedstawia się sprawa również z literaturą ukraińską w polskich przekładach. Któryś z gości z Polski udzielił nam informacji, że gdy tłumaczył utwór Franki szukał oryginalnych tekstów — nie mógł ich znaleźć, ponieważ ostatnie nowe wydania pisarzy nie zostały wprowadzone do Polski przez odpowiednie organizacje czy też firmy wydawnicze.

Jesteśmy informowani przez prasę polską o poszczególnych etapach dyskusji prowadzonej z zapalem na łamach tygodników i miesięczników, poświęcających całe książki palącym zagadnieniom sztuki. Niestety nie mamy możliwości śledzić za tą dyskusją w oparciu o źródła, gdyż nie znamy utworów pisarzy omawianych w tych artykułach przez krytyków. Dyskusja na stronach polskich pism literackich o realizmie socjalistycznym jest dowodem, jak palącą kwestią pozostaje wśród pisarzy potrzeba uświadomienia sobie nowych zadań i nowych metod twórczych w nowych warunkach społecznych. Sam ten fakt, że dotychczas nie przedsięwzięto żadnych kroków dla wymiany utworów między polskimi a ukraińskimi pisarzami świadczy wymownie o tym, że jedna i druga strona jeszcze niedostatecznie odczuwa potrzebę systematycznego obcowania z literaturą narodu, którego język można poznać o wiele łatwiej niż wiele innych języków obcych.

Warto byłoby przypomnieć, że w jesieni r. 1939, od pierwszych dni wybuchu drugiej wojny światowej, we lwowskiej organizacji pisarzy radzieckich współpracowali z pisarzami ukraińskimi bardzo aktywni pisarze polscy. Literaci — uchodzący z Polski, uciekający przed zarazą faszystowską znaleźli tu najserdeczniejsze przyjęcie.

nie czuli się jak na wygnaniu. Mamy podstawę spodziewać się, że Broniewski, Pułtrament, Ważyk, Pasternak, Adolf Rudnicki i inni po dzień zachowali z pobytu we Lwowie w owym czasie chyba nienajgorsze wspomnienia. Często przykro bywa, że nie mamy sposobności na być ich książek czy usłyszeć ich głos przynajmniej ze stron prasy. W tej dziedzinie pozostaje jeszcze dużo do zrobienia.

Na zachodnio-ukraińskich ziemiach żyje sporo ludzi uczęszczających niegdyś do szkół polskich, ludzi dla których utwory wybitnych pisarzy polskich są takim samym wydarzeniem dnia, jak nowo wydany utwór pisarza ukraińskiego. W ciągu ostatnich lat, niejednokrotnie ja i moi przyjaciele w prywatnych rozmowach wspominaliśmy znajomych pisarzy polskich starszego pokolenia, żywo interesując się ich losem i działalnością. Przyjemnie chronić w swej bibliotece po nawałnicy wojennej niektóre dawne tomy poezji Leopolda Staffa, do wydania których przyłożyłem swą skromną rękę jako korektor firmy wydawniczej; ale jeszcze przyjemniej byłoby — tak samo skwapliwie jak niegdyś — wziąć do rąk każdy jego nowy tom z radosną myślą o tym, że ten głęboko czujący i mądry poeta nie starzeje się.

Wiele danych przemawia za tym, że trwałe stosunki literackie między Polską a Ukrainą mogą znacznie podwyższyć temperaturę twórczą pisarzy obu państw. W polskiej literaturze — ze swą starą tradycją kulturalną, ab-

sorbującą nieustannie zdobycza literatury obcych, zwłaszcza Francji — odbył się głęboki i pouczający proces, gdy zwyciężyła myśl, iż nie ma literatury i nie ma prawdziwych pisarzy oderwanych od żywotnych zagadnień narodu i państwa, od nieodwołalnych i nowych zadań społecznych i politycznych. Ukraińska literatura radzieckiego okresu przedstawia także pouczający przykład, jak nowe pokolenie pisarzy usiłowało i usiłuje świadomie i śmiało odtworzyć cały szereg bardzo skomplikowanych procesów odbywających się w życiu społecznym i w świadomości ludzi w rezultacie świadomego dążenia do utworzenia nowego systemu społecznego.

Wymiana wartości kulturalnych między dwoma narodami rzadko kiedy może być owocna bez możliwości jak najbliższego obcowania z żywymi ludźmi narodu, którego kultura nas zainteresowała. Nie trzeba zdaje się dodawać, że i obcowanie z żywymi ludźmi przynosi zupełnie inne owoce, gdy mogą oni porozumieć się osobiście, nie przez tłumacza i nie tylko wymieniając grzecznościowe formy powitań i pożegnań, ale rozumiejąc nawet odciśnięcie swych myśli i uczuć.

Kultura drugiego narodu znajduje swój pożyteczny wzrost w utworach literackich. Wybitni pisarze często pragnęli poznać ją z bliska, wyrażając szczerzy zachwyt dla utworów pisarzy obcych. Znajomość literatury obcej rozbudza w nas pragnienie nauki języków, by i te literatury i ten naród rozumieć jeszcze lepiej. Osobiste stosunki rozwijające przyjaźń

rozbudzają nasze zainteresowania do literatury i języka, o których przedtem mieliśmy bardzo słabe, a może zupełnie błędne pojęcie.

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powinien pogłębić wspólne zainteresowania w poznaniu literatury dwóch narodów, którym dane było dożyć naszych czasów, gdy ręce do współpracy mogą po dać sobie nie jednostki lecz narody. Pisarze radzieccy nie tylko wierzą, ale wiedzą z doświadczenia, jak wiele może zdziałać literatura w uświadomieniu celów, wskazujących narodowi drogi i środki dla zachowania swej niepodległości i perspektywy swego rozwoju. Jednym z najbliższych ich sercu celów pozostaje praca dla umocnienia węzłów przyjaźni pomiędzy narodami. Broniąc szlachetnego hasła międzynarodowego pokoju uważamy za swój obowiązek szukać dróg do serc milionów ludzi różnych narodowości i krajów, od których powinien zależeć trwały pokój.

Zniknęły najważniejsze przeszkody nienawiści, waśni i nieporozumień, dzielące naród polski i naród ukraiński na dwa wrogie obozy. Wszystkie rachunki z przeszłości trzeba przekreślić, w obliczu zadań obecnego czasu, który powinien stać się rekojmnią przyszłości budowanej wspólnoty dwóch narodów dobrej woli.

Serdeczne stosunki między polskimi i ukraińskimi pisarzami niechaj będą przykładem, jak najwyższej wymiany uczuć i doświadczeń dwóch sąsiedzkich narodów.

LWÓW, wrzesień 1956 r.

## Notatnik GOSPODARCY

### STACJA SZEROKOŚCIOWA W BOROWCU

W Borowcu w pobliżu Kurnika, małego miasteczka w pow. śremskim, trwa budowa nowego obiektu, w którym mieścić się będzie stacja szerokościowa Polskiej Akademii Nauk. Nowa placówka będzie m. in. prowadziła badania wahań szerokości geograficznej i w tym celu nawiąże ścisłą współpracę z podobną stacją w Irkucku, leżącą na tym samym równoleżniku co Kurnik i oddaloną od niego o około 90 stopni długości geograficznej.

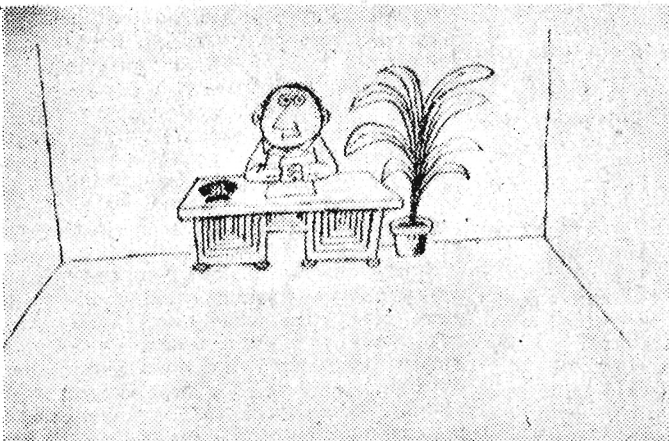
Dla budowanej stacji przygotowuje się najnowocześniejsze przyrządy naukowe. W zakładach Zeissa w Jenie i w warsztatach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu trwa budowa dwu teleskopów zenitalnych. Nowa placówka otrzyma także m. in. 3 zegary kwarcowe, 2 tzw. przyrządy przejściowe. Naukowcy korzystać będą ponadto z specjalnych urządzeń umożliwiających im badanie ruchu w torach ziemskiej i zmian siły ciężkości. Po uruchomieniu stacji prace obsługi naukowej włączone zostaną do programu badań prowadzonych w Międzynarodowym Roku Geofizycznym.

### AUTOMATYCZNE STEROWANIE DO OBRABIARKI

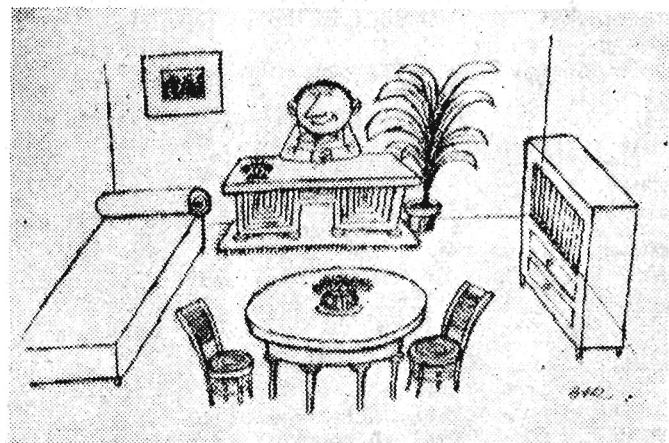
Angielska firma „Ferranti” produkująca programowane automaty cenne maszyny cyfrowe, opracowała urządzenie przeznaczone do automatycznego sterowania obrabiarką. Urządzenie to pozwala na kierowanie ruchem skrawającego narzędzia przy pomocy taśmy magnetycznej (identycznej jak w magnetofonie), na której zapisane są w odpowiedni sposób informacje technologiczne, dotyczące tego ruchu. Informacje te nanoszone są na taśmę sterującą przy użyciu programowanej maszyny cyfrowej.

W skład urządzenia sterującego włączanego z obrabiarką wchodzi poza układem czytającym taśmę układy, które sygnalizują, że narzędzie zdolne już osiągnąć właściwe przesunięcie. Raz przygotowana taśma, po wykonaniu odbitek (duplikatów), może służyć do sterowania wielu obrabiarek wykonujących ten sam element.

Sterowanie taśmą może być zastosowane do różnych typów obrabiarek: frezarki, tokarki, wiertarki. Opisane urządzenie poza zmniejszeniem nakładu godzin wysokokwalifikowanych pracowników zmniejsza czas obróbki maszynowej co najmniej o połowę, co daje lepsze wykorzystanie parku obrabiarek.



Bywa i tak. Lokal biurowy trzeba zwolnić na mieszkanie



...dla pana dyrektora  
Rys. KAROL BARANIECKI

## Dzieje sportowej rodziny Gałkinych

**S**iedzieliśmy w przytulnym mieszkaniu Gałkinych przy ul. Iwana Franki. Miało się ku wieczorowi. Nasz rozmówca Aleksander Włodzimierz Gałkin opowiadał o sobie, swoich dzieciach i wydarzeniach z kraju sprzed trzydziestu pięciu laty.

— Działo się to w 1921 roku. Zima wówczas była mroźna i bardzo śnieżna. Na dalekim wschodzie Czerwona Armia prowadziła jeszcze boje z interwentami, a robotnicy zaprawiali się w sztuce wojennej, by w każdej chwili mogli chwycić za broń w obronie młodej Republiki Radzieckiej. Ja pracowałem wówczas we Włodzimierskiej gubernii w fabryce włókienniczej, gdzie w wolnych chwilach zajmowałem się sportem. Żadnej organizacji sportowej tutaj jeszcze nie było. Po prostu młodzi robotnicy uprawiali łyżwiarstwo. Pewnego razu ktoś z fabryki zaproponował urządzić zawody.

Zawody urządzono w niedzielę. Udział łyżwiarzy w zawodach był niewielki. Natomiast na stadion wyległa niemal cała załoga fabryczna. Wielu robotników przybyło z rodzinami. Dotąd prawie nigdy nie zastanawialiśmy się, kto z nas lepiej jeździ na łyżwach. Proszę więc sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdy raptem zostałem mistrzem łyżwiarskim w naszej fabryce.

Tak rozpoczęła się kariera sportowa starszego przedstawiciela rodziny Gałkinych.

W 1923 roku w fabryce z inicjatywy młodzieży zorganizowano klub sportowy, a Sasza Gałkin zostaje pomocnikiem instruktora i uczestnikiem wielu zawodów w podnoszeniu ciężaru. Pożółte dyplomy i wycinki gazet, z tego okresu, mówią nam o tym, jak młody sportowiec niejednokrotnie zdobywał zaszczytne miano mistrza sportowego.

W późniejszym okresie Komsomol wysłał młodego entuzjastę na kurs instruktorów wychowania fizycznego, a potem do moskiewskiego instytutu kultury fizycznej. Następnie Aleksander Gałkin zostaje kierownikiem klubu sportowego w swojej fabryce, a po pewnym czasie jako działacz sportowy przebywa w miastach: Wiaźniki, Kolecucin, Stalingrad. Wszędzie tutaj prowadził kluby sportowe, dając się poznać jako dobry sportowiec i organizator.

Szczególnie wiele zdziałał Gałkin w stalingradzkiej fabryce „Barykada”. W kwietniu 1936 r. cały kraj z wielkim zainteresowaniem śledził wyścig łyżwiarski ze Stalingradu do Leningradu, którego kierownikiem był właśnie Aleksander Gałkin.

W czasie Wielkiej Ojczyźnianej wojny komunistą Aleksander Gałkin jest żołnierzem zachodniego, trzeciego Białoruskiego i pierw-

szego Ukraińskiego frontu. Po zakończeniu wojny osiedla się we Lwowie i zostaje nauczycielem w instytucie kultury fizycznej. Gałkin rozpoczynając swą pracę we Lwowie daje się wkrótce poznać jako dobry działacz sportowy — organizator sportu wiejskiego. Obecnie Aleksander Włodzimierz dobrze prowadzi klub sportowy „Burewiestnik”.

Doświadczony pedagog wychował wielu zdolnych sportowców.

Zenia Gałkina, uczennica 33 Lwowskiej Stredniej Szkoły wstąpiła do klubu sportowego „Dynamo” w 15 roku życia. Na młodą utalentowaną sportsmenkę zwrócił uwagę jej trener Mikołaj Matwiejewicz Kofner. Zenia uczyła się pływać i już w 1948 roku wzięła udział w krajowej szkolnej spartakiadzie. Wówczas to po raz pierwszy poznała radość zwycięstwa, zdobywając pierwsze miejsce w pływaniu na 100 i 400 m wolnym stylem. Potem osiągnęła zwycięstwo na ogólnokrajowej spartakiadzie szkolnej.

W dalszej swej karierze sportowej Eugenia Aleksandrowna Gałkin brała udział w wielu zawodach sportowych. Dziesiątki dyplomów i nagród świadczą o jej sportowych sukcesach. Dziewczyna zawsze o tym pamięta, że swoje sportowe sukcesy zawdzięcza socjalistycznej ojczyźnie, nauczycielom i trenerom.

W 1954 r. Eugenia kończy lwowski instytut kultury fizycznej, zostaje trenerem klubu „Lokomotywa” i trenuje obecnie młodych pływaków.

— Z wielkim zadowoleniem pracuję z młodymi sportowcami. Wielu z nich zgłosiło się do sekcji, gdy mieli nie więcej jak 4—5 lat. Nie bardzo jeszcze pewnie chodzili oni wówczas, a dziś znakomicie pływają i nawet biorą udział w zawodach. Razem z dziećmi przeżywam ich pierwsze zwycięstwa i niepowodzenia. Droga sportowców bynajmniej nie jest usiana różami, już w zaraniu młodości trzeba uczyć się pokonywać trudności, starać się być wytrwałym, odpornym na niepowodzenia i być skromnym przy osiągnięciu zwycięstwa.

Niedawno Eugenia Aleksandrowna brała udział w centralnych eliminacjach towarzysstwa sportowego „Lokomotywa” i zajęła w pływaniu pierwsze miejsce na 200 i drugie miejsce na 100 m.

Każdy dzień komsomółki Eugenii Gałkin wypełniony jest pracą i nauką. Młoda instruktorka postanowiła uczyć się dalej wpiśniętą się na zaochny fakultet Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki.

(c. d. n.)

S. Cholewowski

Tłumaczył z rosyjskiego E. Walawski





RZESZÓW
Dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Dzysur stajny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obońców, Stalingradu 28
tel. 08
Pogotowie MO tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08
Posto! taksówek tel. 11-50



ZORZA (ul. 3 Maja) - Salto mortale - godz. 18, 18 i 20
Dodatek pamiątkowy pt. 'Wspomnienia z Festiwalu' tylko o godz. 20
'APOLLO' (ul. W. Hiberna) - Małażystwo w mroku - godz. 17 i 19
PRZODOWNIK - (ul. Piastowskiego) - Zakochani z Villa Borghese - godz. 17 i 19
LETNIE - (Aleja pod Kasztanami) - Był sobie król - godz. 18
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei) 7 - nieczynne
STAL (ul. Dąbrowskiego) - Odczyt - godz. 19
STRYZÓW WYZWOLENIE - Jedenastka z naszej ulicy
LANCUT - Matka
TYCZYN - Odzyskanie szczęścia
SKARB - Odzyskanie szczęścia
UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Ludzie z martwej winnicy - godz. 19



WOJ. DOM KULTURY ZW. ZAW (ul. Okrzei 7) - godz. 11 - Odczyt pt. 'Organizacja służby bhp w ZSRR' (sala odczytowa)
godz. 14 - 'Piękno zachodniej części Beskidu Niskiego' z cyklu 'Poznaj piękno Ziemi Rzeszowskiej'. Po odczycie film (sala odczytowa)

Już w przyszłym roku dworzec autobusowy PKS w Rzeszowie

Poważną bolączką naszego wojewódzkiego miasta jest orak dużego i urzędowego według współczesnych wymogów dworca autobusowego PKS. Obecnie wykrzystany na ten cel plac przed dworcem PKP jest nieodpowiedni, ze względu na duży ruch pieszy (stad łatwo o wypadki w tłoku); brak możliwości rozmieszczenia peronów wyjazdowych i przyjazdowych autobusów, trudną orientację oraz cały szereg innych niedomagań.

Aby temu zaradzić, PKS przystępuje już w przyszłym roku do budowy własnego dworca. Będzie on się mieścił tuż przy dworcu PKP od strony zachodniej tu, gdzie obecnie znajduje się park samochodowy PKS. Park ten będzie przeniesiony na teren Staromiescia.

Chłopi kopią torf

Już sześć gromad w powiecie rzeszowskim przystąpiło do wydobycia torfu. Do końca września br. chłopci tego powiatu wydobyli już 1.213 ton torfu paliwa. Najlepsze wyniki przy eksploatacji torfu osiągnęła gromada Trzciana (350 ton) dzięki zmechanizowanej pracy.



Koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej - godz. 19 sala teatralna WDK (ul. Okrzei 7)



Rozwój turystyki w Polsce Ludowej - poczekalnia WDK czynna od godz. 13-18
Bezpieczeństwo, ochrona i higiena pracy w przemyśle budowl. i transporcie - czynna od godz. 10-17

szczegółów na temat wyglądu przyszłego dworca PKS. Otóż zajmie on cały teren po prawej stronie ul. Grottegra (idąc od dworca PKP w kierunku ul. Grunwaldzkiej). Na tej przestrzeni rozmieszczone będą kryte perony przyjazdowe i odjazdowe, poczekalnie i kioski z gazetami, owocami, napojami chłodzącymi, pomieszczenia dla dyspozytorów i dla wypoczynku służby, toalety, budki telefoniczne, przechowalnia bagażu itp. W pierwszym etapie nie przewiduje się jednak budowy obiektu stacji PKS, a jedynie dworca autobusowego. Perony będą tak ustawione, że wjazd autobusów przewiduje się od strony placu dworcowego PKP, zaś wjazd - w kierunku ul.

Grottegra. Każda linia autobusowa będzie miała swoje ustalone stanowiska, na które autobusy będą podjeżdżały i oczekiwały na odjazd. Miejsca do wsiadania i wysiadania z autobusów będą oddzielone i dokładnie oznaczone. Uwzględnili się szczególnie przestronność miejsca na tych liniach, które dowożą i wożą ludzi dojeżdżających do pracy. Jednym słowem będzie to dworzec jak najbardziej nowoczesny, uwzględniający przede wszystkim bezpieczeństwo, wygodę i łatwość w orientacji dla pasażerów. A najważniejsze jest to, że prace mają być przeprowadzone i ukończone całkowicie w ciągu przyszłego roku. (J)

Z Powiatowego Złotu Czytelników Wiejskich

W Rzeszowie odbył się Powiatowy Złot Czytelników Wiejskich, w którym uczestniczyło ponad 100 przodujących czytelników, reprezentujących 50 zespołów czytelnich. Na Złocie dokonano podsumowania wyników współzawodnicstwa zespołowego oraz odznaczono przodujących czytelników. Pierwsze miejsce zdobył zespół ze Świlczy, uzyskując

proponując przechodni oraz 500 zł nagrody. W konkursie wyróżnili się także zespoły ze Świlczy i Kielnarowej. Podczas Złota odznaczona została Srebrnym Krzyżem Za Sługi ob. Zbigniewa Schultis - kierowniczka Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Na podst. koresp. (b)

Pod rozważę MRN

Było to 29 ubm. Miejsce - skwer z basenem przed dworcem kolejowym w Rzeszowie. Kilkuletni chłopiec zbiegł po schodkach do basenu i zabrał się tam puszczaniem kawałków drewna na wodę. Moment nieuwagi i chłopiec, poślizgnięty się wpadł do brudnej, zielonkawej wody basenu. I byłoby zapewne utonął, gdyby nie Zdzisław Wisz z Załęża, który w ubranciu wskoczył do basenu i wyłapał w porę amatora niebezpiecznej

zabawy. Dzięki temu dziecko żyje. Ale chodzi tu i o inną jeszcze ważną sprawę. Małym miłośnikom puszczania 'kaczek' na wodzie grozi nadal niebezpieczeństwo utonięcia. Dlatego Wydział Gospodarki Komunalnej MRN w Rzeszowie w porozumieniu z PKP winien pomyśleć jak najszybciej o ogrodzeniu basenu, przynajmniej niewysoką siatką drucianą. Wg. koresp. (b)

DODATNI BILANS PRACY LPZ

Tydzień Ligi Przyjaciół Zolnierza to równocześnie i podsumowanie osiągnięć w pracy organizacji. Warto więc wspomnieć, że od Zjazdu Wojewódzkiego wzrosła liczba członków LPZ o blisko 7 tysięcy, że zorganizowano dziesiątki nowych kół LPZ, ożywiła się praca wiejskich kół i już dziś do rzadkości należy skąpa praca kół wiejskiego czy miejskiego.

Osiągnięcia ma również LPZ i w 'młodym lotnictwie' czyli modelarstwie lotniczym. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest dziś znacznie więcej modelarzy i więcej szkolących się. Na wyróżnienie zasługują prace członków modelarni przy WSK w Rzeszowie oraz w Łące pow. Rzeszów, gdzie instruktorem jest ob. Podzieln - stary miłośnik i wychowawca młodych kadr lotniczych.

Niesposób wymienić tutaj wszystkich dobrze pracujących kół LPZ, bo takich jak kół w gromadzie Brzezówka pow. Jasło, Budy Łanuckie pow. Łanuch. Jest już wiele w każdym powiecie. Członkowie LPZ przy pomocy aktywów, którym są rezerwiści WPK - organizują coraz to ciekawsze zajęcia, jak gry terenowe, konkursy strzeleckie itp. Wzrasta też zainteresowanie młodzieży szkoleniem lotniczym w aeroklubach LPZ. W bież. roku przeskoczono już ponad 150 skoczków spadochronowych i ponad 30 pilotów samolotowych (których przygotowano do oficjalnych szkół lotniczych). Z aeroklubów LPZ korzysta też dziesiątki rezerwistów - pilotów WP, którzy poprzez prowadzone treningi podnoszą swoje kwalifikacje lotnicze. Tak poważnie osiągnięcia zawdzięczamy głównie kadry instruktorskiej, a więc ob. Gargala i Przepiórce z Aeroklubu Rzeszowskiego, Wólcickiemu z Krosna, Gołbiowskiemu z Mielca oraz mechanikom, jak: Gancarz, Bak i wielu innym. H. K.

W stosunku do roku ubiegłego znacznie ożywił też swą działalność klub motorowy LPZ wyposażony w nowy sprzęt, 12 klubów motorowych skupia dziś ponad 800 członków, a organizowane przez nie imprezy zyskują coraz więcej zwolenników sportu motorowego. Przeworski, Rzeszów, Debica to kluby motorowe, które przodują w pracy szkoleniowej i imprezowej. Wzrasta też zainteresowanie członków LPZ pracą w klubach sportowych, a w szeregu miejscowościach jak np. w Birczy pow. Przemysli i innych organizowane są na wsi filie klubów. Jedną z ciekawszych form szkoleniowych LPZ jest szkolenie w zakresie łączności przewodowej i radiowej. W roku bieżącym przeszkolono w tej dziedzinie 715 osób, w tym 83 kobiety. Krótkofalowy LPZ naszego województwa nawiązuje dziś łączność radiową ze 164 krajami.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Ciekawostki olimpijskie

W tym tygodniu rozpoczynają się zgrupowania naszych sportowców przed wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie do Melbourne. PKOl postanowił objąć ostatnimi przygotowaniem nie tylko kandydatów wytypowanych na wyjazd przez sekcje sportowe GKKF, ale całą kadrę olimpijską tj. zdobywców czterech kółek olimpijskich. I tak do Cetniewa przyjechali w środę 3 bm. bokserzy oraz jako gość Bułgar Stankow, a 7 bm. szermierze, którzy przygotowywać się tam będą wspólnie z zaproszonymi Węgrami. (Dla naszych szermierzy przewiduje się jeszcze jeden start z reprezentacją księżstwa Luksemburg 21 bm.).

z zawodnikami radzieckimi i swoją kadrą olimpijską. Trener Mulaik, który we wtorek powrócił z Jugosławii, gdzie zajął się sprawą obzoru dla lekkoatletów twierdzi, że nasza reprezentacja ma warunki treningu i zakwaterowania, ponieważ w Splicie, od czterech miesięcy nie było deszczu, boisko mimo pielęgnacji jest trochę twarde, a więc lekkoatletci trenować będą w warunkach zbliżonych do tych, jakie zastaną w Melbourne.

W Chylicach pod Warszawą trenować będą od 3 bm. gimnastyki, a strzelcy w Warszawie od 15 bm. Pozostałe ekipy rozjeżdżają się po Europie. Wioslarze wyjeżdżają 7 bm. do Mediolanu, skąd ujadą się razem z włoskimi zawodnikami do jednej z letniskowych miejscowości; kajakarze w tym samym dniu pojedą do Rumunii, gdzie wspólnie z zawodnikami ZSRR i Rumunii trenować będą na jeziorze Snagow; lekkoatletci 10 bm. wyjeżdżają do Splitu (Jugosławia), a przywłokom zaproponowali Węgrzy wspólny trening

Elżbieta Krzesińska po powrocie z Drezna jest zakłopotana... swoją formą. Po intensywnym treningu zimowym teraz bardzo łatwo dochodzi do formy. Przed Dreznem trenowała niecałe dwa tygodnie i miała kłopoty z rozbiegiem, ponieważ bardzo poprawił się szybkość. Dlatego spaliam cztery skoki. Ponieważ publiczność niemiecka domagała się mierzenia moich skoków spalonych wiem, że najlepszy mój skok wynosił 6,36 cm. Teraz muszę też formę utrzymać i wiaściwym, intensywnym treningu rozpocząć, dobierny w Melbourne.

Pracownicy poszukiwani
KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „WALENTY - WAWEL” w Rudzie Śląskiej
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-532

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „CHORZÓW” w Chorzowie
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-535

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „WIECZOREK” w Szopienicach - Janowie
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-538

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „POKÓJ” w Nowym Bytomiu
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-533

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MYSŁOWICE” w Mysłowicach
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-536

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MIECHOWICE” w Bytomiu
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-539

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „SOSNICA” w Gliwicach
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-534

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „NOWY - WIREK” w Kochłowicach
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-537

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KAZIMIERZ - JULIUSZ” w Kazimierzu k/Sosnowca
przyjmuje bez ograniczenia ROBOTNIKÓW DOŁOWYCH POBOROWI i nadkontyngentowi - po przepracowaniu 20 miesięcy na korzystnych warunkach - zostają przez Wojskowe Komendy Rejonowe przeniesieni do rezerwy.
FACHOWCY różnych zawodów uzyskują w czasie 1-roczej pracy i równoczesnego szkolenia kwalifikacje górnicze. Podczas tego roku gwarantuje się najniższy zarobek 1.200 zł miesięcznie.
NIEKWALIFIKOWANI robotnicy mogą uczestniczyć w szkoleniu przyzakładowym. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione w miejscowym DOMU GÓRNIKA.
Szczegółowych informacji udzielają Oddziały i Referaty Zatrudnienia rad narodowych, które po zawarciu umowy wydają bilety na bezpłatny przejazd. K-540



Wrażenia z wędrówek rumuńskich (I)

W Bukareszcie... „dziwuję się“

**M**aryś dziwujesz się? Te słowa z Sienkiewiczowskiego „Za chlebem“ przyplątały mi się do głowy na dworcu kolejowym w Bukareszcie. Zawiedziona nadzieje, że zjawi się upragniony Cicerone, podlewałem gorczą lekkożylnego prowincjusza, który uległ modnej gorączce wyjazdu za granicę, i nic mu w tym milionowym, nieznanym miście nie pozostało, jak „dziwować się“, że nikt go nie oczekuje.

48 godzin w wagonie kolejowym, to jednak szmat czasu. Jeśli los jest łaskawy i obdarzy cię równie miłym co usłużnym towarzyszem podróży, ani się nie sposzrasz, kiedy nabierasz pewności świeżo upieczonego światowca. Mircea Bodianu, młody architekt rumuński okazał się niezestapionym „pilotem“ na swej ojczyźnej ziemi.

PIERWSZY WIECZÓR

Jadę do hotelu Athenee Palace. Przed nami Calae Victorie tętniąca życiem, pełna rozmachu arteria stolicy. Gdzie spojrzysz tłumy ludzi, kolorowe światła, olbrzymie reklamy filmowe, po jezdni suna sznury samochodów, szybkobieżne tramwaje. Towarzyszy im ryk klaksonów — gwieździ. Skracamy. Ulica weźsza, fala ludzka tonieje.

Plac Republiki. Nareszcie u celu. Hotel Athenee Palace okazuje się rozgadana wieża Babel. W holu Hindusi obnoszą swe turbany, Japonki kimono i wachlarze. Wokół Murzynów grupa ciekawskich.

Nieznosnie duszno. O spaniu nie ma mowy. Wybiec czym prędzej na ulicę — oddychać.

Przystaję przed hotelem. I oto mam jak na dłoni Plac Republiki. Na lewo mający w mroku gmach Filharmonii, na prawo pałac królewski.

POLICJANCI WIERZYCIELAMI KRÓLA

Widocznie nie jestem turystą z prawdziwego zdarzenia, jeśli wspaniałe mury pałacu mniej mnie zainteresowały niż ploteczki o jego ostatnich właścicielach.

- Italian?
- Nu, Polones.

Kierowca z pobliskiego przystanku samochodowego jest nieoceniony. Zna język rosyjski, jest sympatycznym gadułą i do tego wyrozumiałym na ignorancję Polaków w sprawach rumuńskich. Gawędzi o tym i o tym, stosując bolesną metodę pogłębiania mej wiedzy o Rumunii.

Czegoż ja się nie dowiedziałem.

...że miłościwie panujący Karol był starym latawcem wiecznie uganiającym za spółniczkami.

...że przystojny Michał z trudem potrafił skłębic cześć ry słowa razem i wydukać je z siebie.

...że poza kierownicą własnego samochodu nie widział świata, co w oczach mego informatora jest godne pochwały.

...że ostatnio Michał przegrał proces o majątek spadkowy po ojcu ze swym bratem — synem królewskiej naleźnicy.

...że policjanci byli wierzy cielami jego królewskiej mości Karola.

To nie żarty. Za czasów Karola urzędnicy i funkcjonariusze państwowi Rumunii często nie otrzymywali

winnic i kopalń nafty był wiecznym dłużnikiem policjantów. To był system godny królewskiej głowy — korupcji i łapownictwa.

NIE ZŁOTO ZAWINIŁO

Zegar wydzwania! dziewiąta.

Podają nam śniadanie: sałami, ser owczy, kawa po turecku.

Na Placu Republiki przed pałacem królewskim, gdzie obecnie mieści się muzeum, panuje zatrważający ścisk. Ludzie cierpliwie czekają na otwarcie pałacu, by oglądać dzieła sztuki: galerię obrazów i największy w Europie zbiór monet zwrócone przez Związek Radziecki narodowi rumuńskiemu.

Weiskam się w szpeler ludzi. Wielu z nich, ubranych w stroje ludowe przybyło z odległych wsi.

35 tysięcy monet z Aten, Sparty, Kartaginy cesarstwa i republiki rzymskiej, dwie monety Stefana Batorca szczególnie interesują Polaków. Poza monetami znajduje się tu wiele pieczęci, medali i plakietów o szczególnej wartości. Przed skarbnicą tzw. „Kwoka ze złoty-

tem spotkaniu przypadkiem chłopca bez butów, nie dziwuję się. Może wydaje się to naiwne, a jednak jest to przejawem wszystkim sprawa nierozbudzonej potrzeby i przyzwyczajenie. Bądź co bądź ten chłop przez wiele lat w takich warunkach ekonomicznych obchodził się bez butów. Nie należy również nie uwzględniać sprzyjających warunków klimatycznych. Dobrze — powie ktoś, ale jak to się dzieje, że ten sam chłop który nie odczuwa potrzeby noszenia butów interesuje się dziełami sztuki.

W czasie swoich wędrówek po Rumunię zaglądnąłem również do chaty wiejskiej. Wiele przedmiotów codziennego użytku wykonanych przez chłopów jest dziełami sztuki ludowej. Wrażliwość chłopów na piękno i ich talent artystyczny wyjaśnia tajemnicę tych paradoksów.

BEZ CELU NA „WARIATA“

Wędruje się bez celu jak to się mówi w wariata. Podziwiam rozmach, pogodę i egzotykę tego miasta. Wdąknąłem w jakąś ulicę, gdzie co czwarty sklep to teksty-



NICOLAE GRIGORESCU (1838-1907) — portret kobiety (Z galerii zwróconej narodowi rumuńskiemu przez ZSRR).

nie na gęsto rozsiane po całym Bukareszcie studzienki z tryskającą wodą. Można ją pić bez użycia naczyń. Trzeba wracać, zmrok zapada szybciej niż u nas.

KOBIETY Z USTAMI PEŁNYMI JAK GRONA

Co kilka kroków czerwone, niebieskie światła zachęcają: wstęp, lokal otwarty do późnej nocy. Warto zaryzykować, gdy pragnienie wiecznie doskwiera.

Lokal trzeciorzędny niczym nie różni się od naszej go spody z wyszynkiem. Przy stolikach sami mężczyźni piją przewaźnie wino z wodą sodową tzw. sprycel lub wódkę z wina.

Nieciekawie, nudno, kelnerzy ospali. Odnosi się wrażenie, że wszystkie gospody na świecie są do siebie podobne. Chwila ożywienia, spojrzenia kierują się w stronę drzwi. Wchodzi młoda, ładna kobieta. Zajmuje pusty stółik.

Wyobraźcie sobie samotna kobieta w naszej gospodzie, jest późny wieczór... Czekam na drugą część „programu“ Kiedy w stronę dziewczyny

sypną się klepskie dowcipy, kiedy podchmielony bęwał rozwali łokcie na jej stoliku i zacnie swe umięgli.

Czas ucieka, dziewczyna skończyła jeść, podnosi się od stolika. Z horoskopów — nici.

A daję słowo, dziewczyna była niebrzydka. Ile tu takich jest?

Pytano mnie po powrocie do kraju, co mi się w Rumunii najwięcej podobało?

— Mea culpa. — Kobiety! — Kobiety!

Cudny kraj; gdzie w każdym mieście i miasteczku prześladowa człowieka słowa poematu:

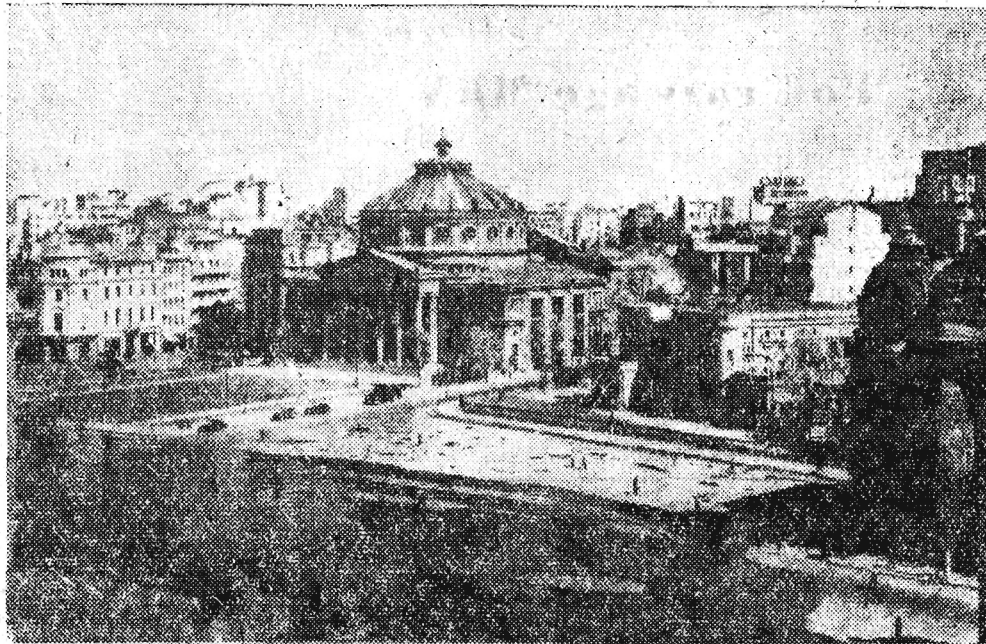
Kobiety z ust pełnymi jak grona dziewczęta kragle

i do śmiechu skore — \*)

Cudny kraj, gdzie przetrwały patriarchalne zwyczaje. I jak tu się nie dziwować?

EDMUND GAJEWSKI

\*) Z poematu Bogdana Drozdowskiego „Wierzę w dzień dzisiejszej rewolucji“.



Plac Republiki

pełnych uposażeń. Różnica płynęła do skarbcza królewskiego. Ten bakczysz (czytaj haracz dla króla) policjant czy urzędnik odbijał sobie najczęściej na chłopach i robotnikach. Tak więc Karol, właściciel licznych bajkowych pałaców,

ml kurczętami“ plynie nieprzerwany tłum ludzi.

Ktoś opowiedział mi historię tego skarbu odkrytego w 1837 roku w kamieniołomach na stokach góry Istnita w pobliżu wsi Pietroasa nie daleko miasta Buzau.

Jest ciekawa. W 1842 r zginęła prawie połowa skarbu. 12 przedmiotów ze złota i drogie kamienie, które ocalały, ważą prawie 19 kg. Skarb pochodzi z IV wieku naszej ery i przypisywany jest Vizygotom. Jego wartość archeologiczna jest nieoceniona.

Wydaje mi się, że teraz zaczynam rozumieć skąd te kulturalne ciagotki — ten tłum przed pałacem.

Nie wszystko złoto co się świeci — głosi przysłowie. Wierzę, że to co tu oglądam wszystko... i to w ilościach, które mogą wywołać złotą gorączkę.

Mówiono mi przed wyjazdem z kraju: Rumunia to kraj zacofany, chłopci bosi. Szlufuje tu taki jeden posadzki, ogląda złote monety i nie budzi niczyjego zdziwienia. A więc wszystko się zgadza?

Za pozwoleniem — sprawy nie są takie proste. Na piętrze w galerii obrazów znów musiałem się „dziwować“. Przez zbity dźwięk ludzi z trudem docierałem do ekspozycji. A więc nie złoto zawiniło!

W kilka dni później byłem w delcie Dunaju, w najbardziej zacofanej części Rumunii. Rozmawiałem z chłopami, wielu z nich było bosych i wielu z nich buduje obecnie swe nowe domy. Czyżby ich nie było stać na buty?

Jeśli dziś w Bukareszcie la

lia lub sprzedaż obuwi. Ruchliwi sprzedawcy zaczepiają przechodniów, oferują swe usługi, zapraszają do sklepów. Są elokwentni, grzeczni.

Na bulwarze Magheru i Calae Victorie podziwiam 10-piętrowe domy jak na nasze pojęcia nowoczesne, zbudowane przed wojną. Architektura o liniach lekkich, prostych, miłych dla oka. — Konstruktywizm, tak zwykliśmy określać takie budownie do niedawna u nas potępione.

Na Calae Victorie uwagę cudzoziemców zwraca bezstży lony nieduży kościół wciśnięty w potężne ramiona olbrzymiego gmachu. U nas musiałaby być perspektywa i etc. Bukareszt nie znosi takich sentymentów, jest miastem o zabudowie kapitalistycznej i chyba dlatego nie trudno tu o kontrasty. Wystarczy skręcić z bulwaru w jedną z przecznicy. Obok olbrzymia wegetuje piętrowa chakapina, w bramie przycupnęła jakaś kobieciną i sprzedaje gotowaną kukurydzę. Na rogu pustej uliczki cygan handluje wiecznymi piórami i hałaśliwie zapewnia, że amerykańskie.

Brnę dalej, na bulwarach przystaję przed szerokimi witrzynami sklepów z zadróżdżką lustrując estetyczne szyldy, krzywią się na kiczowe afisze i reklamy filmowe. W sklepikach gaszę pragnienie wodą zimną jak lód, z sokiem i bez soku, jak kto woli.

Zadziwia mnie obfitość moczowników na ulicach. Bez żłudeń nie o pijaków chodzi. W ciągu 24 dni mego pobytu w tym kraju widziałem tylko jednego młodzieńca o zachwianej równowadze. „Moczy morda“ to popularne określe-



Calae Victorie

Konkurs czytelniczy pt. „Zgadnij“

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie zorganizowała konkurs czytelniczy pt. „Zgadnij“. Aby zachęcić naszych czytelników do jak najliczniejszego uczestnictwa w konkursie podaliśmy poniżej pytania konkursowe według ustalonej kolejności.
- Co musiałbyś robić, gdybyś był:
1. TANIA WASILCZENKO?
    - a) zakładać linie telefoniczne
    - b) poślubić księcia
    - c) sprzedawać w sklepie
  2. PAWŁEM WŁASOWEM?
    - a) uwodzić kobiety
    - b) siedzieć w więzieniu
    - c) podróżować po USA
  3. DZIADKIEM SZCZUPAKIEM?
    - a) tańczyć w balecie
    - b) uczyć w szkole
    - c) objadać się mięsem
  4. MIERIESJEWEM?
    - a) prowadzić samolot
    - b) brać udział w zawodach żużlowych
    - c) śpiewać w radio
  5. PAWKA KORCZAGINEM?
    - a) wychowywać sześciorgo dzieci
    - b) czytać książki pt. „Szerszeń“
    - c) wierzyć w duchy
  6. KAMA
    - a) handlować dewizami
    - b) zostać porwana
    - c) układać konkursy literackie
  7. BERIDZEM?
    - a) leżać na „huladnodze“
    - b) tłumić strażki
    - c) budować rurociąg
  8. LUBA SZEWCOWA?
    - a) wstąpić do klasztoru
    - b) walczyć w partyzancie
    - c) mieszkać na bezludnej wyspie
  9. GRIGORIEM MELECHOWEM?
    - a) zatruć się grzybami
    - b) dowodzić oddziałem kozaków
    - c) być chłopcem okretowym
  10. AWDOTIA BORTNIKOWA?
    - a) zarządzać kotłozem
    - b) być królową balu
    - c) uczestniczyć w wyścigach do spółdzielców polskich
- Z trzech odpowiedzi należy wybrać właściwą oraz podać nazwiska autorów i tytuły książek, w których występują ci bohaterowie.
- Są to książki znanych pisarzy radzieckich.
- Odpowiedzi — choćby na zwykłej kartce papieru — należy składać w najbliższej bibliotece publicznej do dnia 15 października br., podając swe imię i nazwisko oraz adres zamieszkania.
- Organizator konkursu — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie przygotowały dla zwycięzców 64 atrakcyjne nagrody, takie jak: walizka, komplet damskie, pończochy steelonowe pierwszego gatunku, siatki nylonowe, puderniczki, a nad to artykuły kolonialne: ananas w puszcze, sok cytrynowy, sok z grapefruitowy, kawa, kakao, szynka konserwowa itp.